



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
16.08.2022

Nr 189 (4737)
Nakład: 10.227 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk. Radni dyskutowali nad dokumentem o powiększeniu miasta **str. 5**

Kultura. Wystawa Grand Press Foto 2022 **str. 19**

Pomorze. Półmetek prac na rzece Elbląg i 100 milionów na port **str. 6**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



RYNEK PRACY NA POMORZU ZATRUDNIENIE ZNAJDUJĄ NIE TYLKO UKRAIŃCY

Praca szuka obcokrajowców

Wojciech Lesner
Słupsk/Pomorze

Wzrosła liczba obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w pomorskich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na koniec czerwca było ich niemal 64,2 tys. Prawie 80 procent z nich to Ukraińcy.

Liczba legalnie zatrudnionych osób innej narodowości rośnie, bo pomorskie firmy chcą zatrudniać obcokrajowców.

Przedsiębiorstwa z regionu oferują pracę cudzoziemcom najczęściej w branży technicznej i produkcyjnej, ale szczególnie teraz - również w sektorze turystyki.

Jak wskazuje Bartosz Szewczyk, prezes zarządu słupskiej agencji pracy Jobexpress, to, że pracodawcy chętnie zatrudniają obcokrajowców, nie oznacza wcale, że tracą na tym Polacy.

- Wojna i migracja Ukraińców do Polski nie spowodowała wzrostu zajęcia miejsc pracy. Tych miejsc jest

wciąż dużo. Oferty pracy są skierowane do wszystkich, ale korzystają z nich w głównej mierze obcokrajowcy - tłumaczy.

Wśród obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w słupskim oddziale ZUS-u dominują rzecz jasna Ukraińcy. Jak podaje Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego, na koniec czerwca było ich blisko 6,8 tys.

Co ciekawe, wielu ukraińskich uchodźców przybyło do nas nie tylko

z wschodniej granicy, ale również wróciło... z zachodniej granicy. Skusiły ich atrakcyjne świadczenia w Polsce.

Drugą, najliczniejszą grupę obcokrajowców na pomorskim rynku pracy stanowią Białorusini. W słupskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z końcem czerwca było ich zgłoszonych 417. W regionalnej czołówce znaleźli się także obywatele Gruzji (278), Mołdawii (187) i Rosji (70). Faktem jest, że dla mieszkańców innych kontynentów, praca

w Polsce często idzie w parze z nauką.

- Po wybuchu wojny nie zmienił się napływ osób z Ameryki Południowej, Indonezji, Gruzji czy Mołdawii. Mamy podpisane umowy ze szkołami technicznymi, policealnymi. Korzystają z ich ofert przede wszystkim osoby z Ameryki Łacińskiej, bo w swoim kraju mają utrudniony dostęp do edukacji - tłumaczy prezes zarządu Jobexpress.

©P

Czytaj str. 4

SŁUPSK

Żołnierskie święto w 7. Pomorskiej Brygadzie Obrony Wybrzeża



W niedzielę 7. Brygada Obrony Wybrzeża w Słupsku uczciła Święto Wojska Polskiego. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Kaplicy Garnizonowej przy ul. Bohaterów Westerplatte. Następnie na placu apelowym 7. BOW miał miejsce apel pamięci wraz z oddaniem salwy honorowej. Były okolicznościowe przemówienia, wręczono medale i odznaczenia, a także awanse dla wyróżniających się żołnierzy. Po części oficjalnej dowództwo brygady zaprosiło mieszkańców Słupska na Dzień Otwartych Koszar. Prezentowany był m.in. sprzęt wojskowy, nie zabrakło też niespodzianek dla dzieci.

EDUKACJA

Trwa nabór do szkół ponadpodstawowych

W Słupsku część uczniów wciąż nie wie, gdzie 1 września rozpocznie naukę. Pierwsze listy przyjętych do szkół ponadpodstawowych zostały ogłoszone 21 lipca. Niestety, dla 317 uczniów nie było dobrych wiadomości. Nie dostali się do żadnej z wybranych przez siebie klas. Progi w tym roku do liceów i niektórych klas w technikach były wyższe nawet o 20 punktów od zeszłorocznych. A i uczniów było więcej niż przed rokiem. To dlatego, gdyż do klasy I szkoły podstawowej poszły dzieci urodzone w 2007 roku i urodzone od 1 stycznia do 30 czerwca 2008 roku. Teraz te roczniki spotkały się przy naborze do szkół ponadpodstawowych.

Czytaj str. 5

Strefa biznesu

Ubezpieczenia. Drożeją składki na ubezpieczenie nieruchomości **str. 10**

Jutro w naszej gazecie Strona zdrowia

● Witamina B jest zbawienna dla ludzkiego organizmu – podnosi odporność na stres, i zapobiega anemii. Jak uniknąć jej niedoboru w organizmie?

Zamów
prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

16 SIERPNIA

1770

Zwycięstwo konfederatów barskich nad Rosjanami w bitwie pod Kościanem. Konfederaci jednak nie wykorzystali swojego sukcesu i nie doprowadzili do ataku na zajęty przez Rosjan w marcu Poznań, ze względu na nieporozumienia w swoich szeregach.

1815

Urodził się Jan Bosko, włoski duchowny, założyciel zgromadzenia salezjanów i salezjanek, a także zakładu wychowawczego - oratorium pod patronatem Franciszka Salezego. Obowiązywały w nim zasady wychowawcze opierające się na rozumie, religii i miłości wychowawczej, zakazujące kar cielesnych. Założył 65 takich placówek. Kanonizowany w 1934 roku.

1920

Bitwa Warszawska: Początek polskiej kontrofensywy znad Wieprza na tyły Frontu Zachodniego wojsk bolszewickich walczących o Warszawę. Józef Piłsudski, który objął dowództwo grup wykonujących uderzenie, wykonał niespodziewany dla bolszewików atak na ich skrzydło i tyły. Uderzenie zakończyło się wielkim sukcesem zmuszającym wojska bolszewickie do wycofania się.

1944

W Powstaniu Warszawskim zginął Tadeusz Gajcy, poeta, krytyk literacki, żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego, poeta pokolenia Kolumbów. Autor tomików poezji - „Grom powszedni”, „Poezje wybrane”, a także sztuki scenicznej „Homer i Orchidea”

1975

Został aresztowany amerykański seryjny morderca Ted Bundy. Był jednym z największych seryjnych zabójców w historii USA. Zabił co najmniej 30 kobiet, jednak ich całkowita liczba nie jest znana. Dwukrotnie udało mu się uciec z budynków wymiaru sprawiedliwości. Został skazany na śmierć i stracony na krześle elektrycznym.

1977

Zmarł Elvis Presley, piosenkarz i aktor amerykański. Był prekursorem rock and rolla i jedną z najbardziej znaczących postaci w kulturze masowej XX wieku. Do chwili śmierci sprzedano 400 milionów płyt z jego piosenkami.

To co dzieje się teraz, będzie mieć dla Odry konsekwencje w przyszłości

Łukasz Czerwiński
Rozmowa

Z prof. dr hab. Roberta Czerniawskiego, dyrektorem Instytutu Biologii Uniwersytetu Szczecińskiego.

Jak poważne konsekwencje dla ekosystemu Odry ma śnięcie ryb na tak masową skalę?

Śnięcie ryb, to śmierć żywej materii, więc efekt jest taki sam, jak przy rozkładzie szczątków organicznych. Mamy tu do czynienia z rozkładem szczątków nieutlenionych. Problem będzie olbrzymi, a najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że zła jakość wody po rozkładzie tych ryb, dotrze do nas w okolice Szczecina. Ryby sną od miejsca, w którym nastąpiło potencjalne skażenie, ale sną też po drodze. Te ryby wraz z prądem przesuwane są niżej. Oddziaływanie ich rozkładu nie będzie się odbywało w miejscu skażenia, tylko w miejscu oddalonym, gdzie ta rzeka z prądem przekaże całość tych efektów. To w największym stopniu będzie się odbywało na wysokości Gorzowa, Widuchowej i później spodziewamy się tej złej jakości również w Szczecinie.

Czyli najgorsze procesy zajądą na naszym odcinku rzeki. Co nas czeka?

Na sto procent pogorszy się stan sanitarny rzeki i mó-



Śnięte ryby w okolicach Zatonii Dolnej. Z idyllicznego krajobrazu tego miejsca nic nie zostało

wimy tylko o rozkładzie zwierząt, a nie substancji, która powoduje skażenie. Zacznie się uwalnianie związków biogenych, szczególnie azotu, ale również fosforu, które będą pożywką dla rozwoju glonów i tworzenia zakwitów. Jeśli to się stanie, będziemy mieli dodatkowy efekt kolejnego pogorszenia stanu sanitarnego w postaci intensywnego zakwitów glonów. To zakłóci normalne funkcjonowanie innych organizmów w rzece np. naczyniowych roślin. Wtedy dojdzie do rozkładu tego zakwitów glonów i spadku stężenia tlenu, co będzie złe dla rzeki.

Śnięte ryby są regularnie wylawiane, czy to nie uchroni nas przed tymi konsekwencjami?

My widzimy i zbieramy tylko to, co płynie po powierzchni wody. Nie jesteśmy świadomi, ile śniętych ryb leży na dnie rzeki. Z powierzchni wody zbieramy tylko mały procent dryfujących ryb, a to już są ogromne ilości ton. Reszta śniętych ryb płynie dalej i później opadnie na dno. Duża ilość już w tej chwili jest na dnie i się rozkłada. Nie mamy pojęcia, co dzieje się w osadach rzeki, a to może mieć efekt w następnych latach. Osady uwalniają związki syntetyczne i metale ciężkie, które są w nich zawarte. To

może być efekt ponownego skażenia w kolejnych latach.

Jakie działania powinniśmy podjąć?

Przed wszystkim trzeba zacząć od przebadania osadów. To co się dzieje w wodzie, może się przedostać do atmosfery, jeśli będą to podwyższone związki azotu. Natomiast to, co zostanie w osadach rzeki, może tam zostać na długie kilkadziesiąt lat. Myślę, że to jest największy problem.

Czy Odra może stać się wymarłą rzeką?

To za duże słowo. Stan odbudowy rzeki będzie wymagał

wielu lat. Te organizmy, które teraz wyginą, zostaną zastąpione przez inne organizmy, które poradzą sobie w trudnych warunkach, ale to będzie miało olbrzymi wpływ na pogorszenie bioróżnorodności Odry.

Prowadzicie swoje badania na Odrze?

Nasza katedra hydrobiologii, co miesiąc prowadzi badania na Odrze. Ostatnie realizowaliśmy przed tą katastrofą i Odra wyglądała całkiem dobrze. W tym tygodniu chcemy sprawdzić, jak wygląda sytuacja pod kątem biologicznym, a nie tylko chemicznym, jak podają nam niektóre instytucje. To jest według mnie najbardziej kluczowe. Stan chemiczny szybko może się zmienić, ale stan biologiczny odpowiada na ten efekt przez długie lata. ©©



Prof. Robert Czerniawski: To co zostanie w rzece, zostanie w niej na lata

BYTOWSCY POLICJANCY NA ROWERACH. DOJADĄ TAM, GDZIE RADIOWOZEM TRUDNIEJ

NA KŁOPOTY CYKLIŚCI
Gdy tylko pogoda na to pozwala, na ulice Bytowa wyrusza dwuosobowy patrol rowerowy.

Krótkie spodenki, czarna kask zamiast czapki i biała polówka z napisem „Policja”, to umundurowanie dla patrolu rowerowego. Dwuosobowe patrole przemierzają ścieżki rowerowe, skwery, parki, plaże oraz pojawiają się w centrum miasta, gdzie pilnują porządku nawet w wąskich uliczkach pomiędzy blokami. Podejmują sporo interwencji. Sylwia Lis



Chcesz pomóc planecie? Właściwie segreguj odpady i dołącz do EcoHeroes! McDonald's zachęca do tego, abyśmy wspólnie zadbali o lepsze jutro

Dbanie o wspólną przestrzeń jest prostsze niż myślisz. Przyznaj sam przed sobą – czy wyrzucenie śmieci do odpowiedniego pojemnika będzie Cię wiele kosztować? Z pewnością nie, a może się przyczynić do tego, że odpady zyskają drugie życie. Jak wygląda odpowiednia segregacja i w jaki jeszcze sposób możesz pomóc planecie? Sprawdź, jakie podpowiedzi mają dla Ciebie przedstawiciele firmy McDonald's Polska, która od lat prowadzi szereg działań na rzecz ochrony naszej planety.

Jak być bardziej eko? Ogranicz plastik, segreguj śmieci i pomóż dawać odpadom drugie życie

Sposobów na to jak być bardziej eko jest sporo, a wiele z nich nie wymaga od Ciebie diametralnych zmian i wyzwań porównywalnych do zdobywania wierzchołków najwyższych gór. Nie musisz wywracać swojego życia do góry nogami, aby zatroszczyć się o los naszej planety.

Małe kroki mają wielkie znaczenie. Zabieraj na zakupy własną torbę, zakręcaj wodę podczas mycia zębów, kiedy możesz wybieraj rower zamiast samochodu, segreguj śmieci, dziel się z innymi dobrym przykładem. Brzmi osiągalnie, prawda?

O ochronie naszej planety coraz częściej myślą również firmy i przedsiębiorcy. McDonald's Polska uruchomił w tym roku kampanię „Jutro zależy od nas”, która skupia się wokół procesu obiegu zamkniętego opakowań w ich restauracjach, czyli dawaniu drugiego życia odpadom. To część globalnej strategii realizowanej od 2018 roku, która zakłada

szereg działań na rzecz klimatu.

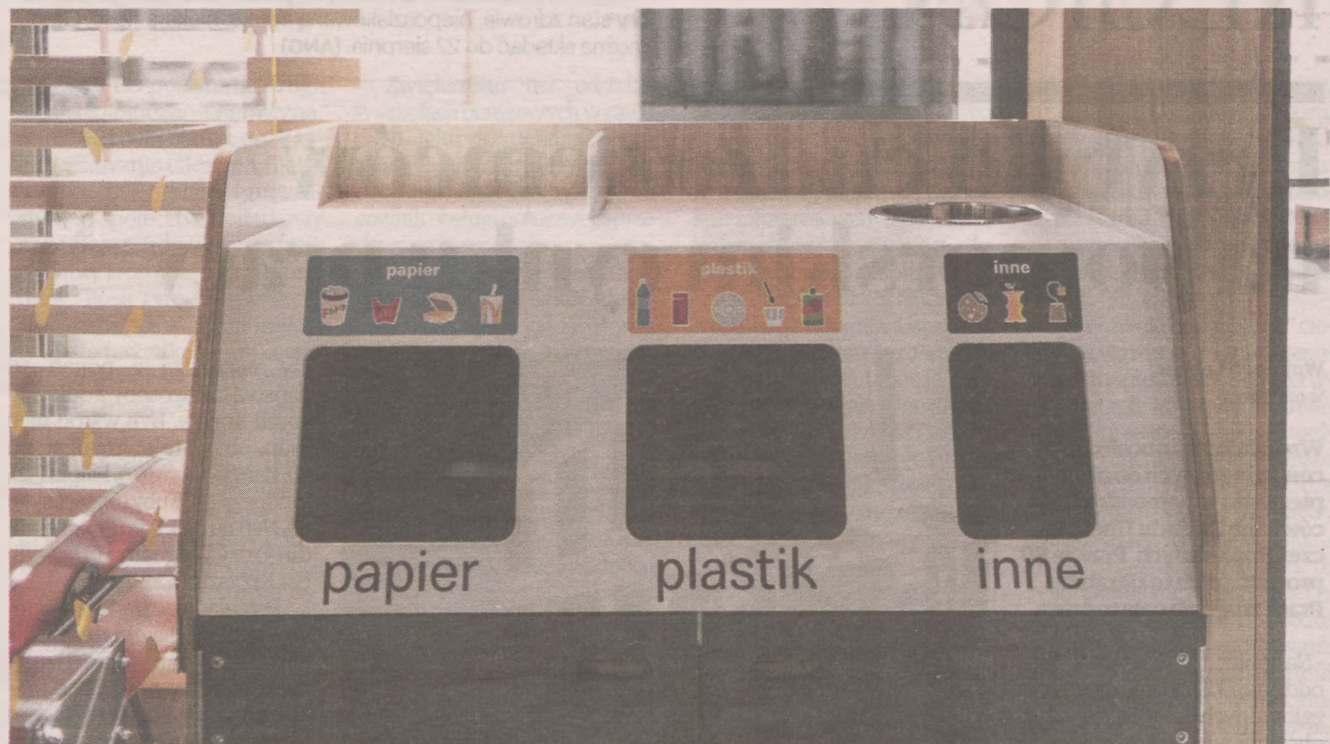
Śmieci lądują w przypadkowych koszach? Pora to zmienić! Jak właściwie segregować odpady w Maku?

Co sprawia, że odpady otrzymują drugie życie? Istotne są przede wszystkim dwa elementy:

- odpowiednia segregacja śmieci,
- recykling.

O ile za to drugie odpowiadają osobne podmioty, o tyle pierwsze zadanie należy do Ciebie. Po zjedzeniu posiłku w McDonald's wyrzucasz wszystkie pozostałości do przypadkowego kosza, nie zwracając uwagi na to, z czego są wykonane? Pora to zmienić!

Kubek, słomki, pudełka czy owijki po burgerach – nawet te z domieszką plastiku, czy zabrudzone po posiłku – wrzucaj do frakcji papier. Dlaczego ma to tak duże znaczenie? Przetworzone odpady wrócą do restauracji w postaci ręczników papierowych, papieru toaletowego, a niedługo tacek do napojów.



Papierowe słomki i produkty z recyklingu, czyli małe wielkie zmiany. Jak wygląda obieg zamknięty opakowań w McDonald's?

Chcąc lepiej zrozumieć na czym polega zamknięty obieg opakowań w McDonald's, warto odbyć krótką lekcję i poznać trzy obszary, na których opierają się ich działania:

- redukcja,
- przetwarzanie,
- zbieranie.

Pierwszy z punktów zakłada odpowiednie projek-

owanie i dobór surowców, z których powstają opakowania. **Co warto podkreślić, dzisiaj tylko 5% z nich to plastik, a aż 70% surowców, z których powstają opakowania w restauracjach, to papier.** Do 2025 roku firma chce korzystać wyłącznie z opakowań pochodzących ze źródeł odnawialnych, z certyfikatem lub z recyklingu.

Czy te działania przekładają się na faktyczną redukcję plastiku? Dane nie pozostawiają wątpliwości.

Zamiana plastikowych słomek, patyczków do balonów i kubków do McFlurry na papierowe to w efekcie 90 ton plastiku mniej rocznie. Zaś wprowadzenie drewnianych sztućców i wycofanie plastikowych kubków do shake'ów i opakowań do sałatek to aż 835 ton plastiku mniej rocznie. Robi wrażenie!

Drugi punkt, czyli **przetwarzanie** to właściwa segregacja odpadów w restauracjach (Twoje zadanie) i recykling. Dzięki tym działaniom odpady stają się surowcem wtórnym i mogą wrócić do restauracji w nowej postaci, np. jako ręczniki papierowe i papier toaletowy. W planach jest również tworzenie w taki sposób tacek do napojów.

Jak podkreślają przedstawiciele firmy, celem jest, aby do 2025 roku wszystkie odpady z sal jadalnych były poddawane recyklingowi. Już dziś, dzięki właściwej segregacji udaje się odzyskać włókna papierowe z 70% odpadów McDonald's. Opracowana wspólnie z polską papiernią Miklan-Ryza innowacyjna technologia pozwala przywracać do systemu także te „trudniejsze” odpady, w tym słomki, papierowe kubki po napojach zawierające tylko 4-6% plastiku, a nawet zabrudzone papierowe opakowania po burgerach.

Co zrobić, gdy nie wszystkie opakowania po produktach, szczególnie tych zamówionych na linii McDrive czy w usługach McDelivery trafiają do kosza? Dołącz do grona EcoHeroes!

EcoHeroes wymiatają! Każdy może dołączyć do akcji i stać się częścią ważnej inicjatywy

EcoHeroes to wyjątkowy projekt świadczący o tym, że McDonald's, a przede wszystkim ludzie tworzący tę firmę, wychodzą ze swoimi działaniami dalej, również za próg swoich restauracji. Na czym polega ta akcja i czy każdy może do niej dołączyć?

Pracownicy McDonald's, ale także wszyscy zainteresowani, regularnie organizują zbiórki odpadów w zanieczyszczonej przestrzeni publicznej. Zebrane w ramach akcji zużyte opakowania stają się surowcami wtórnymi i są poddawane recyklingowi, a wspólna przestrzeń pozostaje czysta i przyjazna dla mieszkańców.

Skąd uzyskać informację czy akcja jest organizowana w Twojej okolicy? Jak dołączyć do inicjatywy? Wystarczy wejść na stronę internetową www.planetheroes.pl, organizacji która jest partnerem strategicznym inicjatywy i zapisać się na dane wydarzenie. Tam znajdziesz m.in. szczegóły dotyczące miejsca, daty i liczby osób, które zadeklarowały swoją obecność.

Do tej pory zorganizowano 768 zbiórek na terenie całej Polski, w których zebrano 4780 60-litrowych worków odpadów. **Dołącz do paczki EcoHeroes i spraw, że jeszcze więcej odpadów zyska drugie życie.** Pamiętaj – jutro zależy od nas.



nasz REGION

SAMORZĄD

Burmistrz Miastka szuka zastępcy. Kandydat na wiceburmistrza Miastka powinien mieć wykształcenie wyższe (preferowane prawo, administracja, ekonomia), co najmniej 6-letni staż pracy (w tym minimum 2-letni staż na kierowniczym stanowisku – najlepiej urzędniczym). Poza tym: prawo jazdy kategorii B, dobry stan zdrowia, nieposzlakowaną opinię, niekaralność. Oferty można składać do 22 sierpnia. (ANG)



DYŻURNY GŁOSU

Andrzej Gurba
tel. 697 770 129

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku, ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: andrzej.gurba@polskapress.pl

Przybyło cudzoziemców na pomorskim rynku pracy

Wojciech Lesner
Słupsk/Pomorze

Wzrosła liczba obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczenia w pomorskich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Prawie 80 procent z nich to Ukraińcy. Pracę znajdują całe rodziny.

- Na koniec czerwca w słupskim oddziale ZUS, do ubezpieczenia zgłoszonych było blisko 8,4 tys. obcokrajowców. To oznacza, że w drugim kwartale 2022 r. przybyło ich ponad 1,1 tys. - informuje Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego. - Liczba obcokrajowców, którzy mają umowę o pracę, osiągnęła niemal 5,7 tys. i w porównaniu z końcem marca wzrosła blisko o 700 osób. Pozostali obcokrajowcy zatrudnieni są na innego rodzaju oskładkowanych umowach. Rzeczywista liczba obywateli obcych państw pracujących w naszym województwie może być wyższa, ponieważ część z nich nie ma ubezpieczenia w ZUS. Dzieje się tak z powodu pracy w szarej strefie, zatrudnienia na nieoskładkowanych umowach lub podleganiu ubezpieczeniom w KRUS - dodaje.

Gdzie są zatrudniani?

Przedsiębiorstwa z regionu zatrudniają cudzoziemców najczęściej w branży technicznej i produkcyjnej, ale szczególnie teraz - również w sektorze turystycznym. Jak wskazuje Bartosz Szewczyk, prezes zarządu słupskiej agencji pracy Jobexpress, nie oznacza to, że tracą na tym Polacy.

- Wojna i migracja Ukraińców do Polski nie spowodowała spadku liczby miejsc pracy. Tych miejsc jest wciąż dużo. Oferty pracy są skierowane do wszystkich, ale korzystają z nich w głównej mierze obcokrajowcy - tłumaczy.

Wśród obcokrajowców zgłoszonych w słupskim oddziale ZUS-u (obsługującego Słupsk i powiaty: słupski, bytowski, chojnicki, człuchowski, lęborski) dominują Ukraińcy. Jak podaje Krzysztof Cieszyński, na koniec czerwca było ich blisko 6,8 tys. - to wzrost o ponad 1



FOT. 123RF

Pracodawcy z regionu poszukują do pracy głównie mężczyzn. Dotyczy to także obcokrajowców

tys. względem marca. Sezon letni przyczynił się do zwiększenia zatrudnienia w sektorze turystycznym, ale pracodawcy z regionu dalej poszukują pracowników - głównie mężczyzn.

- Działamy na obszarach Słupska i Koszalina. Mamy duże zapotrzebowanie na pracowników od firm z branży spożywczej. Teraz jest mniej uchodźców szukających zatrudnienia, bo wielu z nich znalazło pracę sezonową już w maju, czerwcu i lipcu. We wrześniu jednak, trend może się odwrócić - opowiada Dorota Sulima, kierownik koszańskiego oddziału agencji pracy Grupa Progres. - Większość zgłaszających się uchodźców nie posiada kwalifikacji. Mamy bardzo duży deficyt mężczyzn - nie w każdym zawodzie może pracować kobieta, nawet jeśli pracodawca chciałby ją zatrudnić.

Wracają z Zachodu

Okazuje się, że wielu uchodźców przybyło do nas nie tylko z zachodniej granicy, ale również wróciło... z zachodniej granicy.

- W pierwszym miesiącu wojny, większość oczu uchodźców z Ukrainy skierowana była w stronę Zachodu. Dwa, trzy miesiące później te osoby przebywające w zachodnich obozach dla uchodźców zaczęły napływać do Polski. Skusiły ich atrakcyjne świadczenia. Ponadto, na-

rze warunki życia i pracy były konkurencyjne względem tych zachodnich - zwraca uwagę Bartosz Szewczyk. - Pracują u nas całe ukraińskie rodziny. Dużo kobiet z dziećmi, wykorzystując moment wakacji w Polsce, zdecydowało się w tym okresie wrócić do kraju i odwiedzić rodzinę, która tam została. Większość z nich jednak deklaruje chęć powrotu - wskazuje.

Są też inne narodowości

Drugą, najliczniejszą grupę obcokrajowców na pomorskim rynku pracy stanowią Białorusini. W słupskim oddziale ZUS-u z końcem czerwca było ich zarejestrowanych 417 (w całym województwie nawet 5,5 tys.). W regionalnej czołówce znaleźli się także obywatele Gruzji (278), Mołdawii (187) i Rosji (70). Faktem jest, że dla mieszkańców innych kontynentów, praca w Polsce często idzie w parze z nauką.

- Po wybuchu wojny nie zmienił się napływ osób z Ameryki Południowej, Indonezji, Gruzji czy Mołdawii. Mamy podpisane umowy ze szkołami technicznymi, policealnymi. Korzystają z ich ofert przede wszystkim osoby z Ameryki Łacińskiej, bo w swoim kraju mają utrudniony dostęp do edukacji - tłumaczy prezes Jobexpress.

- W Słupskim oddziale ZUS zgłoszeni byli ubezpieczeni, któ-

rzy pochodzą z ponad 50 państw, także osoby z odleglejszych krajów. Byli wśród nich m.in. obywatele: Afganistanu (7), Bangladeszu (57), Filipin (52), Indonezji (9), Kuby (6), Meksyku (5), Nepalu (14), Peru (39), Tajlandii (3) czy Wietnamu (4) - wylicza Krzysztof Cieszyński.

Przeglądając portale z ogłoszeniami nie dziwi zatem to, że natrafić można na dwujęzyczne oferty pracy. Nie brakuje propozycji dla specjalistów - kierowców, ślusarzy, techników, a nawet zawodowych szwaczek. Przeważają jednak oferty pracy nie wymagające kwalifikacji.

Zarobki obcokrajowców

Obcokrajowiec zarobi tyle, co Polak. Pracownik sklepu (kasjer, fakturzysta) może liczyć na zarobki od 3310 zł do 4300 zł brutto, a pracownik stacji paliw do 3900 zł brutto. Kucharz bez doświadczenia, jak czytamy w jednym z ogłoszeń, zarobi od 28-35 zł za godzinę brutto, natomiast ochroniarz może liczyć na stawkę godzinową w wysokości od 16 zł na rękę. Oferty agencji pracy dotyczą przede wszystkim stanowisk produkcyjnych - tutaj wynagrodzenie waha się zazwyczaj w okolicach 16 zł na rękę. Niektórzy pracodawcy w ogłoszeniach dodają dopisek, że znajomość języka polskiego nie jest wymagana. Kompetencje uchodźców rosną jednak z dnia na dzień.

- Wśród Ukraińców widać wzrost chęci udziału w kursach i chęć realizowania kariery w Polsce. Młodzi chcą się uczyć języka polskiego, robić kursy gastronomiczne, techniczne, medyczne - wymienia Szewczyk.

Przybyło również cudzoziemców, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą. Ich liczba na koniec marca wynosiła 114 i wzrosła do 122 na koniec czerwca.

Z najnowszych szacunkowych danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że stopa bezrobocia w Polsce w lipcu utrzymała się na poziomie z zeszłego miesiąca i wynosi 4,9 proc. (w województwie pomorskim 4,4 proc.). To najlepszy wynik od ponad trzech dekad. ©©

Podejrzany o spowodowanie śmierci został aresztowany

Bogumiła Rzeczkowska
Słupsk

Sąd Rejonowy w Słupsku przychylił się do wniosku prokuratury i nakazał aresztować Arkadiusza C. Ma on związek ze śmiercią mężczyzny w mieszkaniu przy alei 3 Maja w Słupsku.

Jak informowaliśmy, 9 sierpnia w mieszkaniu przy alei 3 Maja w Słupsku znaleziono ciało 36-letniego Kamila T. Jego wygląd wskazywał na to, że mężczyzna mógł być ofiarą przestępstwa. Wstępne ustalenia wykazały, że nie był on ofiarą zabójstwa, lecz wcześniejszego rozboju. Zmarł jednak wskutek obrażeń odniesionych podczas zajścia z 7 sierpnia.

Już kilka godzin później podejrzewany w tej sprawie 38-

letni Arkadiusz B. był w rękach funkcjonariuszy. Jednak Prokuratura Rejonowa w Słupsku zastanawiała się, czy Kamil T. stał się ofiarą zabójstwa, czy jego śmierć była skutkiem innego, wcześniejszego zdarzenia.

W czwartek rano odbyła się sekcja zwłok, a później Arkadiusz B. został przesłuchany. Ostatecznie śmierć Kamila T. uznano nie za zabójstwo, lecz skutek rozboju.

Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Słupsku wniosek o trzymiesięczne aresztowanie podejrzanego. Sąd zastosował areszt zgodnie z wnioskiem prokuratora.

Z naszych informacji wynika, że podejrzany w czasie rozboju pobił Kamila T. i ukradł mu 1 500 zł. W styczniu opuścił Zakład Karny w Czarnem.

©©

Pani Annie Kierzkowskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor oraz pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku

Wyrazy szczerzego współczucia
Koledze Romanowi Borowskiemu
z powodu śmierci

Mamy

składają
Wójt wraz z pracownikami Urzędu Gminy Smołdzino

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
Panu Maciejowi Pawłowskiemu
z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd i Pracownicy
ENGIE EC serwis Spółka z o.o. w Słupsku

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia Panu
Maciejowi Pawłowskiemu
z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd, Związki Zawodowe i Pracownicy
ENGIE EC Słupsk Spółka z o.o.

Jedni upolowali dobry kierunek, inni wciąż czekają na wyniki drugiej rekrutacji

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Trwa rekrutacja uzupełniająca do szkół ponadpodstawowych dla uczniów, którzy nie dostali się do żadnej z wybranych szkół. W Słupsku było 317 takich uczniów.

Pierwsze listy przyjętych do szkół ponadpodstawowych zostały ogłoszone 21 lipca.

- Córką była zalana łzami, ponieważ nie dostała się do klasy medycznej. Dostała się do innego liceum, ale do klasy geograficznej, która kompletnie jej nie pasowała. Na szczęście, napisaliśmy odwołanie, które uwzględniono i znalazło się miejsce w klasie biologiczno-chemicznej. Co prawda w innym liceum, ale przynajmniej profil się zgadzał - opowiada pani Aleksandra, mama świeżo upieczonej licealistki.

Takich sytuacji było więcej. - Córką opowiadała, że jej koleżanki z dużo lepszymi wynikami od niej nie dostały się tam gdzie chciały - mówi pani Ola.

Córka pana Roberta chciała do V LO. - Nie udało się, szloch był straszny, ale przeczytałem na gp24, że powstaje dodatkowa klasa humanistyczna w IV LO i od razu tam pojechaliśmy. Udało się!

Progi w tym roku do liceów i niektórych klas w technikach były bardzo wysokie, wyższe nawet o 20 punktów od zeszłorocznych. A i uczniów było więcej niż przed rokiem.

- Większy nabór wynika z tego, że do klasy I szkoły podstawowej poszły dzieci urodzone w 2007 roku i urodzone od 1 stycznia do 30 czerwca 2008 roku. Podobny nabór czeka nas za rok, bo będą to dzieci, które poszły urodzone w drugiej połowie roku 2008 i cały 2009 rok - wyjaśnia Bogna Winiarczyk, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji w Urzędzie Miejskim w Słupsku.

Już wcześniej zdecydowano o dodatkowych oddziałach. Po zakończeniu I etapu rekrutacji prezydent Słupska podjęła decyzję o otwarciu kolejnych klas.

- W V LO powstanie druga klasa biologiczno-chemiczna, ponieważ było bardzo duże zainteresowanie takim profilem, a w IV LO - klasa humanistyczno-społeczna. Dodatkowo nabór jest też do klasy technik reklamy i fotografii i multimedii. Poza tym były jeszcze wolne miejsca w „ekonomiku” w klasie technik rachunkowości i technik ekonomista, w „budowlance” - zwiększono miejsca o fryzjerów, techników urządzeń systemów i energii odnawialnej, geodetów i techników budownictwa. Chcemy dać uczniom możliwość nauki w naszych szkołach - mówi Bogna Winiarczyk, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji w Urzędzie Miejskim w Słupsku.

Za niespełna trzy tygodnie pierwszy dzwonek, a część uczniów w Słupsku wciąż nie wie, gdzie 1 września rozpocznie naukę

Zwiększono też oddziały w szkołach branżowych w zawodach elektryk, kucharz, monter robót wykończeniowych w budownictwie, stolarz, tapicer, pracownik obsługi hotelowej, sprzedawca magazynier.

- Pamiętajmy też, że mamy w mieście wiele szkół niepublicznych, które także oferują miejsca w swoich placówkach - przypomina Winiarczyk.

Czy ostatecznie dla wszystkich starczyło miejsca? Jeszcze nie wiadomo.

- Obecnie trwa rekrutacja uzupełniająca. Zgodnie z terminami, określonymi Zarządzeniem Nr 10/2022 Pomorskiego Kuratora Oświaty z 28 stycznia 2022 r., listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych ogłoszone zostaną przez komisję rekrutacyjną 16 sierpnia, a listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych 23 sierpnia - informuje Monika Rapacewicz, rzecznik prasowa UM w Słupsku.

- Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego rokrocznie planuje liczbę oddziałów i miejsc w szkołach ponadpodstawowych, prowadzonych przez

Miasto Słupsk w oparciu o liczbę absolwentów szkół podstawowych ze Słupska oraz powiatu słupskiego w danym roku szkolnym, tak, aby zapewnić wszystkim zainteresowanym kandydatom możliwość kontynuacji edukacji w słupskich szkołach.

W Zespole Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego trwają ostatnie rozstrzygnięcia.

- Generalnie nabór jest zamknięty, ale trwają takie drobne ruchy, gdy na przykład ktoś zrezygnuje, ale są to pojedyncze sytuacje. Jednak do końca sierpnia jeszcze może się zdarzyć, że ktoś zrezygnuje - mówi Jolanta Kapiszka, dyrektor „budowlanki”. - W ubiegłym roku mieliśmy tylko cztery klasy, teraz sześć, więc tegoroczny nabór jest o 50 procent większy w stosunku do ubiegłego.

Podobna sytuacja jeśli chodzi o nabór jest w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku.

- Nabór - na ten moment - jest zamknięty, ale cały czas są jeszcze drobne ruchy. Są sytuacje, kiedy zwalnia się miejsce w innej

szkole i wtedy uczniowie, którzy trafili do nas z drugiego wyboru przenoszą się do innej placówki. Jednak na to miejsce od razu wskakuje ktoś inny, bo jest młodzież, która czeka na miejsce w naszej szkole - mówi Przemysław Jakubowski, wicedyrektor szkoły.

W tym roku „mechanik” cieszył się ogromnym zainteresowaniem młodzieży. - Po pierwszym etapie rekrutacji, nie mieliśmy ani jednego miejsca wolnego. 21 lipca dostaliśmy bardzo dużo podań od osób, które chciałyby przyjść do nas, kiedy tylko zwolni się miejsce. Najbardziej popularne kierunki to technik mechatronik, logistyk, technik pojazdów samochodowych i klasa przygotowania wojskowego pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej. Ona jest absolutnym hitem. W klasach branżowych dużo chętnych było do klasy mechanik pojazdów samochodowych, kierowca mechanik i mechanik operator maszyn rolniczych - mówi wicedyrektor. ©

Stanowisko o zmianie granic Słupska przyjęte, ale nie było ono jednogłośnie

Grzegorz Hilarecki
Samorząd

Piątkowa sesja Rady Miejskiej w Słupsku miała zacząć się od przyjęcia stanowiska wyrażającego zadowolenie z sukcesu, jakim jest powiększenie miasta. Ale jedno sformułowanie podzieliło radnych.

Poszło o wyraz „zadowolenie”, które pada w pierwszym zdaniu: „Rada Miejska w Słupsku z zadowoleniem przyjmuje rozporządzenie Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z 25 lipca 2022 roku w sprawie ustalenia granic niektórych miast i gmin oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta”.

Jan Lange z klubu radnych Platformy Obywatelskiej skrytykował sformułowanie „z zadowoleniem”. Zgłosił wniosek o jego wykreślenie, bo, jak zauważył, chodziło też o przyłączenie do miasta mieszkańców Siemianic. Jego zdaniem nie ma więc się z czego cieszyć przy takim powiększeniu, o jakim zdecydował rząd.

- Nie miałem zabierać głosu, ale to co tutaj słyszę od radnego Lange, to jakbym słuchał tego, co mówił poseł Zbigniew Kon-



Radny Jan Lange był przeciwny zachowaniu sformułowania „z zadowoleniem” w stanowisku RM

wiński. To polityka. Tymczasem to historyczny sukces miasta. Mamy dodatkowe tereny do inwestycji, a za tym też idą większe wpływy do budżetu miasta. Wam chodzi tylko o to, że to sukces za rządu PiS, a za waszych rządów miasto się nie powiększyło - powiedział Tadeusz Bobrowski z PiS, wiceprzewodniczący rady miejskiej.

Najpierw głosowano wniosek radnego Lange, by wykreślić „z zadowoleniem”. Sześciu radnych było za: Beata Chrz-

nowska, Jan Lange, Bogusław Dobkowski, Anna Rożek, Renata Stec i Artur Wiszniewski. Trzech się wstrzymało: Piotr i Paweł Skowrońscy i Kazimierz Czyż. 11 było przeciw, z klubu Łączy nas Słupsk i PiS.

W kolejnym głosowaniu „z zadowoleniem”, przy wstrzymaniu się radnych PO, rada miejska głosami PiS i klubu prezydenckiego przyjęła stanowisko w sprawie powiększenia miasta. 14 radnych było za, 6 się wstrzymało. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY KRAJOWEGO OŚRODKA WSPARCIA ROLNICTWA

0010595284

Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych w ramach systemów jakości żywności

Żywność wysokiej jakości staje się coraz bardziej rozpoznawalna na polskim, jak i zagranicznym rynku. Wymaga jednak działań promujących, aby docierała do szerokiego grona odbiorców, a także działań upowszechniających wiedzę o niej, aby stała się bardziej rozpoznawalna. W ramach poddziałania 3.2 „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 możliwe jest uzyskanie wsparcia działań informacyjnych i promocyjnych dla grup producentów. Pomoc finansowa dotyczy tych grup, które wytwarzają na terenie naszego kraju produkty rolne lub środki spożywcze w ramach unijnych, bądź krajowych systemów jakości żywności.

Nabór wniosków dotyczy **unijnych systemów jakości**, tj.: gwarantowanych tradycyjnych specjalności, chronionych nazw pochodzenia, chronionych oznaczeń geograficznych, rolnictwa ekologicznego, chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, chronionych oznaczeń geograficznych aromatyzowanych produktów sektora wina, chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich oraz **krajowych systemów jakości**, tj. „Jakość Tradycja”, „Integrowana Produkcja Roślin”, „Quality Meat Program”, „Quality Assurance for Food Products” – „Tuszkę, elementy i mięso z kurczaka, indyka i młodej polskiej gęsi owsianej”, „Quality Assurance for Food Products” – „Kulinarne mięso wieprzowe”, „Quality Assurance for Food Products” – „Wędliny”.

Pomoc jest przyznawana w formie refundacji tzw. **kosztów kwalifikowalnych niezbędnych do realizacji operacji**, do których w szczególności zalicza się koszty: reklamy w mediach, promocji w punktach sprzedaży, najmu powierzchni reklamowej, przygotowania i administrowania stroną internetową, publikacji materiałów reklamowych, kosztów przygotowania stoisk, podróży w miejsce targów i zakwaterowania, udziałów w pokazach, organizacji konferencji oraz szkoleń.

Maksymalna kwota operacji, na jaką można uzyskać pomoc, wynosi 2 500 000 zł, przy czym zwrot tzw. **kosztów kwalifikowalnych** operacji dotyczy maksymalnie 70% tej kwoty, które wiążą się bezpośrednio z realizacją operacji, poniesionych od dnia, w którym został złożony wniosek o przyznanie pomocy. Złożenie wniosku o płatność końcową musi nastąpić nie później niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy i nie później niż do 30 czerwca 2025 r.

Beneficjent, któremu została przyznana pomoc, zobowiązany jest złożyć weksel niepełny (in blanco) wraz z deklaracją wekslową, jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się do Centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, ul. Karolkowa 30, 01-207 Warszawa.

Nowy nabór wniosków trwa od 4 lipca 2022 r. do 1 września 2022 r.

Więcej informacji na stronie www.kowr.gov.pl

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał opracowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



Droga wodna przez Mierzeję Wiślaną. Prace na rzece Elbląg i 100 milionów na port

Witold Chrzanowski/BS
Elbląg

17 września otworzony zostanie kanał żeglugowy przez Mierzę Wiślaną. Rząd proponuje 100 mln złotych dofinansowania dla portu w Elblągu.

To pierwszy etap wielkiego projektu, jakim jest budowa nowej drogi wodnej, która umożliwi otwarcie portu w Elblągu na Bałtyk. Jednym z elementów inwestycji łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską są prace na rzece Elbląg wraz z budową obrotowego mostu w Nowakowie. Jak podkreśla wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk, zaawansowanie robót osiągnęło już półmetek.

Zakres prac obejmuje przebudowę istniejącego toru wodnego na rzece Elbląg w zakresie obudowy brzegów, które docelowo przejmą funkcje przeciwpowodziowe wałów ziemnych, budowę przystani niskich, ułatwiających dostęp do rzeki oraz budowę mostu obrotowego nad rzeką Elbląg w miejscowości Nowakowo, wraz ze zmianami układu drogowego.

- Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską wchodzi w decydujący etap. Elementem bardzo ściśle związanym z drugim etapem jest droga powiatowa

oraz most w Nowakowie, który budujemy jako nową przeprawę. Obecnie wykonywana jest konstrukcja stalowa w miejscu prefabrykacji. Mamy wykonane konstrukcje żelbetowe wszystkich podpór. Trwają roboty wykończeniowe związane z tymi podporami - mówi Andrzej Małkiewicz, zastępca pełnomocnika do spraw realizacji projektu z Urzędu Morskiego w Gdyni.

Aktualnie w ramach inwestycji, wykonawca tego etapu, firma Budimex wykonuje roboty hydrotechniczne - takie jak: pograżanie ścianek szczelnych i ich kotwienie, roboty mikropalowe oraz roboty żelbetowe.

- W tej chwili przede wszystkim realizowane są roboty kafarowe. Mamy zrealizowane 80 procent pograżania grodzic, a także ponad połowę mikropali i kleszczy kotwiących tę konstrukcję. Cały kontrakt jest zaawansowany w ok. 50 proc. W tej chwili na budowie pracuje ok. 200 pracowników i ponad 20 jednostek pływających. Mamy 5 zespołów do pograżania grodzic i 5 zespołów pograżających mikropale. Planujemy ukończyć pograżanie grodzic we wrześniu lub październiku. W sierpniu kończymy podpory obiektu mostowego i rozpoczynamy montaż konstrukcji stalowej. Natomiast w październiku rozpoczynamy roboty drogowe,



W tej chwili na budowie pracuje ok. 200 ludzi i 20 jednostek pływających

które też planujemy w znacznej części ukończyć w tym roku - mówi Grzegorz Małasiewicz, dyrektor ds. hydrotechniki rejonu Budimex SA.

Rządowe pieniądze dla portu

Żeby wykorzystać w pełni potencjał portu w Elblągu, potrzebne są dodatkowe inwe-

stycje. Rząd chce wesprzeć prace i proponuje 100 milionów złotych dofinansowania dla portu w Elblągu.

W Ministerstwie Aktywów Państwowych odbyło się spotkanie poświęcone rozwojowi elbląskiego portu. Zorganizował je wiceminister Andrzej Śliwka, a obok niego wzięli w nim udział m.in. poseł Le-

onard Krasulski (PiS), prezydent Elbląga Witold Wróblewski i dyrektor Zarządu Portu Arkadiusz Zgliński.

- Potwierdziliśmy wcześniejsze deklaracje, że Skarb Państwa jest gotów zaangażować się kapitałowo i finansowo w rozwój i modernizację portu w Elblągu. Wypracowana przeze mnie, wspólnie

z posłem Leonardem Krasulskim i ministrem Markiem Gróbarczykiem koncepcja, zakłada możliwość dofinansowania portu kwotą do 100 mln zł pod jego rozbudowę i modernizację, a w konsekwencji objęcie przez Skarb Państwa pakietu kontrolnego - poinformował wiceminister Andrzej Śliwka i dodał: - Przekop Mierzei Wiślanej jest ogromną szansą dla Elbląga, dlatego też wbrew malkontentom nie możemy stracić okazji aby wreszcie port w Elblągu, zaczął służyć mieszkańcom miasta, regionu i Polski.

Jak stwierdził przedstawiciel rządu, „struktura umowy z władzami Elbląga wymaga uszczegółowienia i prac roboczych, ale zaplanowane są już dalsze rozmowy w kwestii portu”.

- Dziękuję za merytoryczną rozmowę i zrozumienie tych kwestii przez prezydenta Elbląga i dyrektora Arkadiusza Zglińskiego. Przechodzimy do wspólnej realizacji koncepcji - powiedział Andrzej Śliwka.

Jak podkreślił wiceminister, prezes Jarosław Kaczyński oraz Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie w swoim programie powtarzają, że w Elblągu musi powstać czwarty port RP, który będzie miał status portu o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

©©

Współpraca nauki z Marynarką Wojenną RP i zbrojeniówką

BS
Gdańsk/Gdynia

Polska Grupa Zbrojeniowa Stocznia Wojenna rozwija współpracę z Politechniką Gdańską. To efekt umowy zawartej między stoczną i uczelnią.

Politechnika Gdańska od wielu lat współpracuje z Marynarką Wojenną RP i Polską Grupą Zbrojeniową na rzecz polskiego przemysłu zbrojeniowego.

W lipcu między uczelnią a PGZ Stoczną Wojenną zawarta została umowa ramowa, która stanowi kolejny krok w usprawnianiu współpracy w zakresie realizacji projektów na rzecz Marynarki Wojennej RP.

Natomiast 8 sierpnia na Politechnice Gdańskiej odbyło się spotkanie, podczas którego

omawiano szczegóły zakresu tej współpracy.

O konkretnych zamówieniach, które będą mogły być realizowane przez specjalistów Centrum Technologii Bezpieczeństwa i Obronności Politechniki Gdańskiej rozmawiali Paweł Lulewicz, prezes PGZ Stoczni Wojennej oraz prof. Krzysztof Wilde, rektor uczelni.

- Umowa zapewnia stoczni bezproblemowy dostęp do oferowanych przez CTBio zaawansowanych systemów i urządzeń, takich jak systemy hydroakustyki, bierniej ochrony okrętów czy sonarów. Już teraz są one bardzo istotne dla naszej działalności na rzecz Marynarki Wojennej RP, a ich znaczenie będzie rosło niemal z każdym nowym projektem - czy to modernizacyjnym, czy budową nowych jednostek - podkreślił



Obecnie PGZ Stocznia Wojenna w Gdyni realizuje szereg projektów w zakresie budowy, remontów, serwisów i napraw okrętów

Paweł Lulewicz, prezes PGZ Stoczni Wojennej.

- Politechnice Gdańskiej bardzo zależy na aktywnym wspieraniu rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Umowa, którą podpisaliśmy zacieśnia naszą współpracę partnerami w tym obszarze i z pewnością zwiększy jej efektywność. Teraz rozmawialiśmy już o konkretnych zamówieniach,

które nasi specjaliści z Centrum Technologii Bezpieczeństwa i Obronności będą w stanie zrealizować w ramach zamówień na bazie zawartej umowy ramowej - powiedział prof.

Krzysztof Wilde, rektor Politechniki Gdańskiej.

Obecnie PGZ Stocznia Wojenna realizuje szereg projektów w zakresie budowy, remontów, serwisów i napraw okrętów.

W lipcu 2021 r. podpisana została umowa na dostawę trzech fregat dla MW RP w ramach programu „Miecznik”.

24 czerwca, zawarto umowę na naprawy główne i dokowe trzech trałowców projektu 207 - ORP Necko, ORP Nakło oraz ORP Mamry.

- Z uwagi na ścisłą i wieloletnią współpracę PGZ Stoczni Wojennej oraz Politechniki Gdańskiej zawarta umowa z pewnością ułatwi realizację usług i dostaw związanych z kontraktami realizowanymi przez naszego partnera - dodał Paweł Zariczny, dyrektor CTBio PG. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Sasin: Prądu nie zabraknie

- Od kilku tygodni nieustannie czytam materiały, jak to z powodu rzekomych braków węgla czekają nas wyłączenia prądu, czy wręcz blackouty. Otóż jest to nieprawda - stwierdził wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”.

- Nie ma mowy o hurra- optymizmie, jest ostrożny optymizm. Ale jedno mogę powiedzieć: nie ma problemu braku węgla w tzw. dużej energetyce. Ona ma zabezpie-

zione paliwo. Ma zapasy, kontrakty, a przygotowania do kolejnych sezonów zaczyna z dużym wyprzedzeniem - zapewnił.

Zdaniem Sasina, pojawiające się doniesienia o rzekomym spodziewanym braku prądu „mogą być inspirowane przez rosyjską dezinformację, której zależy na wywołaniu w Polsce niepokoju, czy wręcz paniki”.

- Prądu w gniaздkach na pewno nie zabraknie - powiedział Jacek Sasin. Małgorzata Puzyr | PAP

WARSZAWA

102. rocznica Bitwy Warszawskiej



W Warszawie i okolicach w dniach 13-15 sierpnia odbywały się obchody Święta Wojska Polskiego i 102. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Śpiewano wspólnie pieśni patriotyczne, urządzono specjalny bieg, a w poniedziałek 15 sierpnia miały miejsce centralne obchody na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA

Półowa Polaków chce reparacji wojennych od Niemiec

Polacy są podzieleni ws. reparacji wojennych od Niemiec, jednak większość uważa, że Niemcy powinny zapłacić odszkodowanie za wojnę - wynika z sondażu Estymatora dla DoRzeczy.pl. Na pytanie, czy Polska powinna zabiegać o wypłacanie reparacji przez Niemcy za straty, wywołane

zbrodniami niemieckimi w trakcie II wojny światowej, „zdecydowanie tak” i „raczej tak” odpowiedziało 50,3 proc. pytanym. „Zdecydowanie nie” powinna i „raczej nie” powinna - uznało 43,1 proc. Odpowiedź „nie wiem” lub „trudno powiedzieć” wybrało 6,6 proc. Małgorzata Puzyr | PAP

WATYKAN

Papież Franciszek zaapelował w niedzielę o pomoc dla Somalii i sąsiednich krajów, pogrążonych w ciężkim kryzysie humanitarnym z powodu suszy. Podkreślił, że ludność tej części Afryki - żyjąca i tak w niepewnych warunkach - znalazła się obecnie w śmiertelnym niebezpieczeństwie. - Wyrażam pragnienie, aby międzynarodowa solidarność mogła skutecznie odpowiedzieć na ten kryzys - powiedział. I PAP

”

Ludność Somalii i niektórych krajów sąsiednich znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie z powodu suszy

Papież Franciszek

To nie rtęć zabiła ryby, więc co? Woda z Odry wciąż jest badana

PAP

Wrocław, Szczecin, Zielona Góra

- Próbkę wody z Odry zostaną przebadane pod kątem 300 potencjalnych substancji - zapowiedziała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa w Szczecinie. Wciąż nie wiadomo, co zatrzymało rzekę.

Podczas konferencji prasowej w niedzielę w Szczecinie minister klimatu i środowiska Anna Moskwa powiedziała, że podstawowym celem jest zniwelowanie potencjalnych skutków, jaki kryzys związany z zatruciem Odry może wywołać.

- Prowadzimy też prace nad jak najszybszą identyfikacją przyczyny i źródła potencjalnego skażenia. Od początku identyfikacji zagrożenia są regularne pobierane próbki wody, pobrano już 150 próbek. Wszystkie laboratoria pracują 24 godziny na dobę. Podjęliśmy decyzję, że część próbek wysłamy do innych zagranicznych laboratoriów. W najbliższych godzinach próbki zostaną poddane badaniom w kierunku poszukiwania 300 potencjalnych substancji, teraz podlegają badaniu na pestycydy - powiedziała Anna Moskwa.

Przypomniała, że do tej pory żadne z tych działań nie potwierdziło obecności substancji toksycznych, jednocześnie były też prowadzone badania śniętych ryb pod kątem obecności rtęci i metali ciężkich. Do-



Policja wyznaczyła milion złotych nagrody za pomoc w znalezieniu winnego zatrucia rzeki

dała, że ani rtęci, ani metali ciężkich nie stwierdzono w próbkach pobranych z ryb.

- Jednocześnie podjęliśmy decyzję o kompleksowych sekcjach ryb, ale także o analizie zachowania ryb w ostatnich momentach przed śnięciem. Analizujemy różne warianty, zarówno wprowadzenia substancji niebezpiecznych, które mogą powodować śnięcie ryb, choć żadnych nie zidentyfikowaliśmy, ale też bierzemy pod uwagę podniesione wskazniki, związane z sytuacją w przyrodzie - dodała Anna Moskwa.

Przyznała, że nadal brane jest pod uwagę zatrucie rzeki.

- To, co stwierdziliśmy, to podniesiony poziom tlenu, który odbiega od stężeń występujących w lecie, wysokie temperatury, niski poziom wody, ale także brak rozkwitu, to może, choć nie musi wskazywać, że chodzi o nienaturalne pochodzenie - powiedziała Anna Moskwa.

Dodała, że w trybie ciągłym są kontrolowane podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą wzdłuż rzeki oraz, że wyznaczona została nagroda w wysokości 1

mln zł dla osoby, która pomoże w identyfikacji ewentualnego sprawcy.

W sobotę o godzinie 10.30 na Twitterze Polskiej Policji pojawił się komunikat o nagrodzie pieniężnej dla osoby, która wskaże winnego zatrucia Odry. Nagroda wynosi właśnie milion złotych. Dostanie ją także ta osoba, która przekaze policji cenne informacje. Muszą one mieć jednak realny wpływ na postępy w śledztwie.

Pytanie teraz, czy osoba, która faktycznie posiadałaby takie informacje, chciałaby zgłosić się na policję i pomóc w ujęciu sprawcy/sprawców katastrofy ekologicznej. Wykosć nagrody nie pozostaje tu jednak bez znaczenia.

Do poniedziałku wpłynęło ponad 70 zgłoszeń, które natychmiast były weryfikowane. Policja nie poinformowała jednak, czy którekolwiek ze zgłoszeń przyczyniło się do postępu w śledztwie.

Od końca lipca obserwowany jest pomór ryb w Odrze na odcinku od Oławy w dół. Śnięte ryby zaobserwowano również m.in. w okolicach Wrocławia. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu bada sprawę śniętych ryb w Odrze od chwili otrzymania pierwszego zgłoszenia pod koniec lipca. Zakaz wstępu do Odry został wprowadzony w województwach zachodniopomorskim, lubuskim i w dolnośląskim.

Prezydent wręczył nominacje generalskie. „Dziękujemy polskim żołnierzom za służbę dla ojczyzny”

PAP

Warszawa

W Święto Wojska Polskiego prezydent Andrzej Duda podziękował żołnierzom za zaangażowanie, m.in. wręczając im nominacje generalskie.

Prezydent Duda na początku sierpnia podpisał 11 nominacji generalskich. Na pierwszy stopień generalski prezydent mianował ośmiu pułkowników, podpisał jedną nomina-

cję na stopień generała dywizji, a dwóch oficerów awansował do stopnia generała broni. Generałami broni zostali zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Piotr Błazeusz i dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego gen. dyw. prof. Grzegorz Gielera.

Prezydent wręczył nominacje podczas poniedziałkowych obchodów przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Uroczystość miała miejsce w Święto Wojska Polskiego oraz w 102.

rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej.

- 102 lata minęły od wielkiej bitwy, która była jedną z tych, które przesądziły o losach świata. Niedoceniana przez Rosjan polska armia okazała się barierą nie do pokonania - mówił prezydent w przemówieniu po ceremonii wręczenia nominacji generalskich.

- W tamtych sierpniowych dniach okazało się, że Polacy mają serca lwów, że potrafią zmobilizować się do walki

i swoim męstwem odwrócić los - dodał Andrzej Duda.

Prezydent podkreślił, że sowiecka Rosja przegrała tylko jedną wojnę - właśnie z Polską, co napawa Polaków dumą.

- Dziś polski żołnierz ma swoje wielkie święto, wspominamy nie tylko tych, którzy polegali, ale dziękujemy za służbę dla ojczyzny teraz, za dzielność i wykonywanie swoich obowiązków, czasem z narażeniem życia - mówił.

Wjechał samochodem w zaporę przed Kapitołem, po czym się zastrzelił

Marek Majewski
PAP

W niedzielę rano mężczyzna wjechał samochodem w zaporę w pobliżu Kapitolu, oddał strzały w powietrze z broni palnej, a następnie się zastrzelił - podała agencja Associated Press.

Według policji mężczyzna, którego tożsamość nie została ujawniona, tuż przed godz. 4 czasu miejscowego (przed godz. 10 w Polsce - red.) rozbił samochód na zaporze ustawionej przed Kapitołem, otworzył ogień, oddając kilka strzałów w powietrze. Gdy zaczęli się do niego zbliżać funkcjonariusze policji, zastrzelił się.

Incydent miał miejsce przy zaporze ustawionej

na skrzyżowaniu East Capitol Street i 2nd Street w Waszyngtonie. Policjanci poinformowali również, że w momencie, gdy mężczyzna wysiadał z samochodu i zaczął strzelać, jego samochód płonął.

Policja przekazała, że na razie nic nie wskazuje na to, żeby celem był ktoś z członków Kongresu USA. Obie izby amerykańskiego parlamentu - Izba Reprezentantów oraz Senat - mają obecnie przerwę w obradach, a w porze, kiedy nastąpiło zdarzenie, bardzo niewielu pracowników przebywa w kompleksie Kapitolu. Śledczy ustalają, kim był mężczyzna i jakie mogły być jego motywy.

Według lokalnych władz, w wyniku porannego incydentu nikt nie został poszkodowany.



W momencie, gdy mężczyzna wysiadał z samochodu, jego pojazd płonął. Nie wiadomo, jakie były jego motywy

Ukraińska armia zniszczyła sztab „grupy Wagnera”

Małgorzata Puzyr
PAP

- Sztab rosyjskiej firmy najemniczej został zniszczony w ostrzale ukraińskim w mieście Popasna w obwodzie ługańskim - poinformował szef ukraińskiej administracji obwodu Serhij Hajdaj.

Siły ukraińskie przeprowadziły atak w niedzielę, ustalana jest liczba zabitych, przekazał Hajdaj. Jego zdaniem ustalenie miejsca ataku ułatwiła publikacja jednego z dziennikarzy rosyjskich.

W sprawie ataku sił ukraińskich na „grupę Wagnera” pojawiają się sprzeczne informacje. O zniszczeniu bazy w Popasnej, kontrolowanej przez wojska rosyjskie, powiadomiły najpierw w niedzielę prorządowe media w Rosji. Wcześniej jeden z rosyjskich reporterów opublikował w swoich mediach społecznościowych zdjęcia z bazy.

Z kolei niektórzy eksperci, jak np. grupa Conflict Intelligence Team (CIT), nie wykluczyli, że publikacja była celowa i miała za zadanie sprowokować atak ukraiński, który miałby ułatwić Rosjanom określenie lokalizacji zachodnich wyrzutni używanych przez siły ukraińskie - ostrzegł CIT.

„Grupa Wagnera” walczyła w Syrii, Afryce i jest teraz aktywna na Ukrainie. Jakkolwiek ma bliskie powiązania z rosyjskim ministerstwem obrony,



Ukraińscy żołnierze przeprowadzili ostrzał, który najprawdopodobniej doprowadził do zniszczenia sztabu „grupy Wagnera” w mieście Popasna w obwodzie ługańskim

Kreml usilnie stara się od niej odciąć i nie ponosić odpowiedzialności za jej działalność.

Powszechnie uważa się, że armia najemników jest kontrolowana przez miliardera oligarchę i bliskiego powiernika Władimira Putina Jewgienija Prigożyna, którego działalność restauracyjna sprawiła, że zyskał przydomek szefa kuchni Putina. Prigożyn zaprzecza jakimkolwiek powiązaniom z Wagnerowcami.

Wiele wskazuje na to, że rosyjskie siły nie są w stanie kontynuować ataków na całej linii frontu.

- Większość dowództwa wojsk rosyjskich opuściła Chersoń - poinformował w niedzielę na Telegramie wiceprzewodniczący rady obwodowej miasta Jurij Sobolewski.

- Mogę to potwierdzić. Rzeczywiście, dziś wróg nie ma ani jednej bezpiecznej drogi logi-

stycznej, która zaspokoiłaby jego potrzeby wojskowe, konkretnie dla zaopatrzenia grupy wojskowej, która znajduje się w pobliżu Chersonia - oświadczył Sobolewski.

Dodał, że wszystkie główne drogi są pod kontrolą ogniom sił zbrojnych Ukrainy.

- Być może to był główny powód, dla którego dowództwo wojskowe Rosjan naprawdę opuściło Chersoń - napisał.

Sobolewski uważa, że morale wojsk rosyjskich jest teraz bardzo złe, ponieważ wszystkie plany Rosjan wobec obwodu chersońskiego zawiodły.

Wszystkie główne drogi we wschodnich regionach Ukrainy są dziś pod kontrolą ogniom sił zbrojnych tego kraju

Rozbito kartel narkotykowy „Pueblos Unidos”. 164 osoby zatrzymane

Piotr Kobyliński
PAP

Meksykańskie wojsko i policja dokonały udanego ataku na konwój 28 samochodów ciężarowych i osobowych. Należały one do kartelu narkotykowego Pueblos Unidos.

Siły rządowe złożone z wojska, policji i żandarmerii - jak podaje oficjalny komunikat meksykańskich władz - zaskoczyły kolumnę samochodową kartelu, blokując jej drogę samochodami pancernymi. Aresztowano 164 członków kartelu. W trakcie przeszukań kolumny samochodów znaleziono m.in. 42 pistolety oraz 142... karabiny szturmowe.

Zbrojny kartel Pueblos Unidos, którego nazwę można tłumaczyć jako „Zjednoczone Wioski” lub „Zjednoczone

Osiedla”, powstał w kwietniu 2021 roku i występuje w roli rzekomego „lokalnego ludowego obrońcy” mieszkańców tych miejscowości stanu Michoacan przed kartelami narkotykowymi, które ściągają „zwyczajowy haracz” z miejscowych rolników, żyjących z uprawy awokado.

W stanie Michoacan (zachodnie wybrzeże kraju) meksykańska Prokuratura Generalna i wywiad wojskowy wykryły aktywność takich wielkich meksykańskich organizacji przestępczych, jak narkotykowy kartel Jalisco - Nowa Generacja, Familia Michoacana (Rodzina Michoakańska), Nueva Familia Michoacana (Nowa Rodzina Michoakańska), kartel pod historyczną nazwą Rycerzy Templariuszy i kilka innych.

Sobotnia operacja meksykańskich sił policyjnych i wojska przeciwko organizacji



Prezydent Felipe Calderon wypowiedział w 2011 roku wojnę kartelom. Jego następcy zrezygnowali z tej polityki

zbrojnej kartelu Pueblos Unidos stanowiła niezwłoczną odpowiedź na serię niedawnych aktów terroru dokonanych przez jej przedstawicieli.

Pueblos Unidos w ciągu kilkunastu godzin w piątek i w nocy z piątku na sobotę

W dniach poprzedzających te wydarzenia do podobnych ataków ze strony mafii narkotykowych doszło także w meksykańskich stanach Jalisco i Guanajuato.

W Meksyku funkcjonują niezliczone małe kartele oraz kilkanaście wielkich, których głównym celem jest kontrola nad szlakami przemytu narkotyków do Stanów Zjednoczonych. Największe z nich dysponują zbrojnymi siłami, które stawiają udany opór w starciach z siłami rządowymi, a także w potyczkach pomiędzy samymi kartelami.

W 2011 roku ówczesny premier Meksyku Felipe Calderon wypowiedział wojnę kartelom narkotykowym. Wcześniej to głównie policja zajmowała się rozpracowywaniem i likwidowaniem gangów, co w praktyce oznaczało, że pozostawały one bezkarne. Prezydent Calderon skierował wojsko do pomocy

policji, argumentując, że ta jest zbyt podatna na korupcję.

Niestety, jak wynika z raportów niezależnych organizacji, wojna z kartelami nie przynosi zazwyczaj większych sukcesów. Jeśli nawet siłom rządowym uda się rozbić jakiś kartel (jak np. Pueblos Unidos), to tereny kontrolowane dotąd przez tę grupę szybko przechodzą w ręce innych karteli.

Następcy Calderona nie podzieleni jego strategii walki z kartelami. Prezydent Enrique Pena Nieto, rządzący krajem w latach 2012-2018 opowiedział się przeciwko obecności amerykańskich agentów antynarkotykowych w Meksyku, ograniczając wsparcie USA jedynie do szkolenia Meksykanów.

Z kolei Andrés Manuel López Obrador rządzący od 2018 roku ogłosił zakończenie wojny z kartelami. Wojsko coraz rzadziej jest zaangażowane w działania przeciwko kartelom.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

4,9

mln podmiotów było
wpisanych do systemu
REGON na koniec
lipca 2022

3,3

proc. więcej podmiotów
było wpisanych w systemie
REGON niż rok wcześniej

1059

firm stało się niewypłacal-
nych w I poł. 2022. Niemal
900 wdrożyło postępowanie
restrukturyzacyjne

ZA TYDZIEŃ:

● Ile kosztuje
szkolna wyprawka

Czas kłopotów z czynszem?

Obecna sytuacja może być postrzegana jako raj dla właścicieli mieszkań na wynajem, którzy ze względu na liczbę chętnych mogą swobodnie podnosić czynsz.

Warto jednak pamiętać, że wyższe ceny mogą wykluczyć część potencjalnych najemców lub doprowadzić do problemów z wypłacalnością już po zawarciu umowy. Jednocześnie, w przypadku długotrwałych problemów z lokatorem, nawet wysoka kaucja może okazać się niewystarczająca.

- Obecna sytuacja na rynku niesie za sobą poważne zagrożenia, zwłaszcza w kwestii wiarygodności i wypłacalności najemców, niezależnie czy są nimi obywatele Polski z długą historią kredytową i stałym zatrudnieniem, czy uchodźcy będący w Polsce od kilku miesięcy - mówi Piotr Kula, Country Manager Rendin Polska.

Rosnące ceny mieszkań grożą niewypłacalnością najemców

Na rynku wynajmu nieruchomości w polskich metropoliach sytuacja dawno nie była tak trudna. Według danych serwisu Otodom ogłoszeń o wynajmie mieszkań jest o prawie 38 proc. mniej niż w tym samym okresie 2021 roku. Najsilniej spadek ofert widoczny jest w Łodzi i Krakowie, gdzie ich liczba jest o ponad 70 proc. niższa, w Warszawie, Wrocławiu i Rzeszowie, ogłoszeń jest o ok. 60 proc. mniej, a w Gdańsku - ponad 53 proc.

Skąd bierze się tak duży popyt? Na pewno znaczenie mają takie czynniki jak napływ ukraińskich uchodźców, powrót pracowników do biur, a także spadek zdolności kredytowej Polaków, która dziś jest średnio aż o 40 proc. niższa niż rok temu, co oznacza, że wielu z nich musi zrezygnować z zakupu własnego mieszkania i zasila rynek najmu.

Jednocześnie, wobec tak niewielkiej podaży i dużego popytu, a także z powodu szybującej inflacji, od początku roku obserwujemy podnoszące się koszty najmu nieruchomości. Na przykład w Gdańsku i Gdyni stawki w maju były aż o 28 proc. wyższe



FOT. KARINA TROJOK / POLSKA PRESS

Wyższe ceny mogą wykluczyć część potencjalnych najemców lub doprowadzić do problemów z wypłacalnością już po zawarciu umowy

niż w styczniu. Wzrost cen widać też w ostatnich tygodniach. Średnie ceny ofertowe mieszkań na wynajem w maju br. - w porównaniu do kwietnia br. - wzrosły niemal we wszystkich miastach (od 1,1 proc. we Wrocławiu do 7 proc. w Gdańsku i 8,5 proc. w Rzeszowie).

Przed wybuchem wojny w Ukrainie sytuacja na rynku była unormowana, a popyt i podaż utrzymywały się we względ-

nej równowadze. Obecnie jednak ofert jest znacznie mniej niż chętnych. Na platformie Rendin mamy do czynienia ze średnio 15-30 kandydatami na 1 mieszkanie, a rekord wyniósł 182 osoby chętne wynająć ten sam lokal - mówi Piotr Kula.

- Wydawałoby się, że tak duża liczba zainteresowanych sprzyja właścicielom mieszkań, którzy mogą wynająć swój lokal drożej. Istnieje jednak obawa, że

podwyżki czynszu mogą paradoksalnie odbić się negatywnie na portfelach wynajmujących, gdy najemca nie będzie w stanie pokryć rosnących kosztów. Z tego powodu, w sytuacji gdy rynek jest tak rozgrzany, warto zwrócić jeszcze większą uwagę na weryfikację najemcy i zabezpieczenie najmu - podkreśla Piotr Kula.

Obecny wysoki popyt na rynku najmu nieruchomości sprawia, że właściciele mieszkań mogą teoretycznie dyktować odpowiadające im stawki najmu, jednocześnie zachowując możliwość wyboru najemcy, któremu zechcą zaufać. Warto jednak pamiętać, że oprócz właściwie zbalansowanej wysokości czynszu zyskowność zależy także od odpowiedniej weryfikacji i zabezpieczenia finansowego umowy najmu.

Przed początkiem roku akademickiego ryzyko rośnie

Wielkimi krokami zbliża się jesienią gorączka na rynku wynajmu mieszkań. Już wkrótce - tradycyjnie w drugiej połowie

sierpnia - do intensywnych poszukiwań lokum na kolejny rok studiów ruszą wracający z wakacji studenci. Tym razem jednak czeka ich szczególnie trudne zadanie, bo sytuacja na rynku dyktuje zupełnie inne warunki niż w ostatnich latach.

Aby znaleźć spełniającą oczekiwania ofertę i zostać najemcą mieszkania, trzeba obecnie nie tylko systematycznie i wnikliwie monitorować ogłoszenia, ale też szybko umawiać się na oglądanie interesujących lokali i jeszcze szybciej podejmować decyzję - „biore” czy „nie biore”. Ofert wynajmu jest - i wszystko wskazuje na to, że nadal będzie - mało i częściej niż dotychczas sprawdzają się zasady „kto pierwszy, ten lepszy”. Prawdopodobnie też oferujący lokale do wynajmu bardziej niż do tej pory będą zwracać uwagę na sytuację finansową potencjalnych najemców - czy mają zatrudnienie, stabilne dochody i czy będą terminowo regulować opłaty (ewentualnie czy gwarantami terminowych opłat czynszu będą rodzice).

Oprac.: Zbigniew Biskupski

Obawy producentów mleka. Chodzi o trwałość dostaw energii

Jolanta Masiewicz
redakcja@polskapress.pl

Możliwe ograniczenie dostaw energii elektrycznej i gazu to tragedia dla branży mleczarskiej.

Mleczarnie i dostawcy poniosą gigantyczne straty. Mleko nie może czekać kilku dni na przetworzenie. Odbije się to też na kieszeni konsumentów.

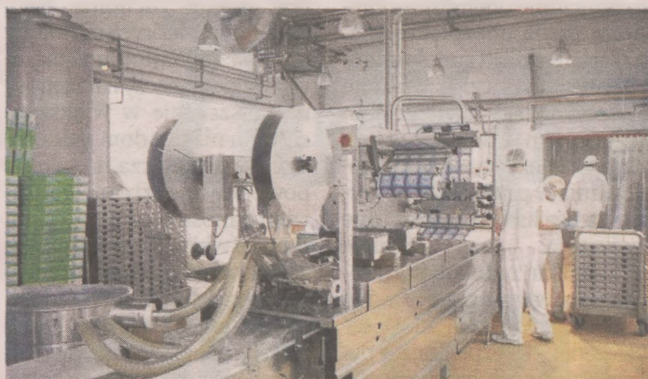
Związek Polskich Przetwórców Mleka jest zaniepokojony rosnącym niebezpieczeństwem wprowadzenia w najbliższych miesiącach ograniczeń dostaw gazu i energii elektrycznej do zakładów mleczarskich.

- Aktualnie firmy mleczarskie otrzymują pisma od dostawców energii i gazu, zgodnie z którymi przewiduje się wprowadzanie planów ograniczeń w poborze tych mediów do poziomów niepozwalających

na utrzymanie produkcji, magazynowania, a nawet funkcjonowania przykładowych oczyszczalni ścieków. Ewentualne wejście w życie przewidzianych przepisami ograniczeń nie uwzględnia specyfiki branży mleczarskiej, a same przepisy zostały przygotowane bez niezbędnej analizy potrzeb branży i niebezpieczeństw, jakie za sobą niosą takie ograniczenia - alarmuje w specjalnym stanowisku Marcin Hydzik, prezes Zarządu ZPPM.

Przetwórstwo mleka to specyficzna gałąź przemysłu żywnościowego, gdyż w odróżnieniu od innych branż, surowiec, czyli mleko, nie może czekać kilku dni na przetworzenie, zaś produkty gotowe na magazynowanie bez określonego poziomu dostaw nośników energii.

- Ograniczenie dostaw energii i gazu spowoduje przerwanie procesów produkcyjnych,



FOT. SM BIELICH ARCH

co skutkować będzie niedoborem wyrobów na rynku i poważnymi stratami finansowymi dla zakładów. Nie należy zapominać, że jednocześnie straty poniosą rolnicy - producenci mleka, od których surowiec po prostu nie będzie odbierany. Wtedy pojawi się problem, co zrobić z taką ilością niewykorzystanego mleka, jak go zutylizować? Obawiamy się, że konsekwencje takiej sytuacji

dla środowiska naturalnego mogą być opłakane - dodaje Marcin Hydzik.

Z analiz przeprowadzonych na podstawie danych dostarczonych przez zakłady, wynika, że opisana powyżej kryzysowa sytuacja zaistnieje w przypadku ograniczeń dostaw energii i gazu do poziomów przewidzianych w aktualnie obowiązujących przepisach, trwających dłużej niż 2-3 dni.

- Robimy wszystko, aby być przygotowanym do kryzysowej sytuacji, ale nie wyobrażam sobie, żeby linie produkcyjne nie pracowały 72 godzin, to spowodowałoby gigantyczne straty. Dziennie przerabiamy 800-900 tys. litrów mleka. Utylizacja takiej ilości mleka jest wręcz niemożliwa. Co zrobimy, jeśli dostawcy? Naprawdę doszłoby do tragicznej sytuacji - mówi Paweł Gaca, zastępca prezesa Spółdzielni Mleczarskiej Społecznej.

Również takiej sytuacji nie wyobraża sobie Marcin Artamonow, wiceprezes Spółdzielni Mleczarskiej Bieluch w Chełmie.

- Codziennie rolnicy dostarczają do nas około 100 tys. litrów mleka. W ciągu 12 godzin to mleko musi zostać przerobione, bo się po prostu zepsuje. Nie możemy sobie pozwolić na 72-godzinną przerwę w produkcji. To byłaby katastrofa dla

nas, naszych dostawców, a także konsumentów - mówi Marcin Artamonow.

Związek Polskich Przetwórców Mleka w swoim apelu proponował zmiany w zasadach określonych w rozporządzeniach Rady Ministrów, co do ustalania ilości dostarczanej energii dla zakładów w przypadku wystąpienia konieczności zmniejszenia dostaw.

- Modyfikacja owych zasad pomogłaby w sytuacji kryzysowej utrzymać produkcję na poziomie gwarantującym bezpieczeństwo żywnościowe kraju oraz zapewnienie dobrostanu zwierząt. Nasza propozycja uwzględniała zarówno potencjalną zmianę sytuacji energetycznej w kraju, jak też realne potrzeby zakładów przetwórczych. Niestety, do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasz apel - podkreśla prezes Marcin Hydzik.

Drożeją ubezpieczenia nieruchomości. Jak dziś zyskać stałą składkę na 3 lata?

Tomasz Troczyński
internet@dziennikbaltycki.pl

„Transformacja energetyczna z założenia powinna być przede wszystkim sprawiedliwa”. Rozmowa z Tomaszem Rogalą, prezesem Polskiej Grupy Górnictwa S.A.

Inflacja w branży budowlanej podnosi koszty likwidacji szkód w domach i mieszkaniach. W rezultacie drożeją ubezpieczenia nieruchomości. Sposobem na podwyżki polis może być zakup polisy na 3 lat zamiast standardowo na rok.

W pierwszym półroczu 2022 roku ubezpieczenia nieruchomości podrożały w każdym województwie w porównaniu r/r - wynika z przeprowadzonej przez CUK Ubezpieczenia analizy cen polis kilkudziesięciu towarzystw ubezpieczeniowych. Największe wzrosty zanotowano w Wielkopolsce - o 26,1%, w woj. opolskim - o 24,7%, w woj. świętokrzyskim - o 22,9%, a na Warmii i Mazurach i w kujawsko-pomorskim po 22,1%. Najmniejsze wzrosty cen odnotowano na Podlasiu - o 4,5%, w Małopolsce - o 5,4%, a także w lubuskim i na Podkarpaciu - po 13,5%.

- Koszty ubezpieczenia nieruchomości zwiększyły się w tym roku w całej Polsce. W większości województw za taki sam lub podobny zakres ochrony trzeba zapłacić o 13-18% więcej niż przed rokiem - ocenia Karolina Ławicka z CUK Ubezpieczenia. - W tym przedziale podwyżek jest siedem województw. Tylko w dwóch regionach wzrosty cen są jednocyfrowe, za to aż w sześciu przekroczyły 20%. Powodem wzrostu wysokości składki jest na pewno droższa likwidacja szkód związana z usuwaniem następstw zalania czy pożaru, więcej kosztują naprawy i remonty po uszkodzeniach. Kolejną przyczyną wyższych składek jest wzrost wartości nieruchomości. Domy i mieszkania w ciągu roku znacząco zyskały na wartości, ich właściciele zabezpieczają je więc na wyższe sumy ubezpieczenia, które pozwalają na odtworzenie stanu sprzed szkody. To pociąga za sobą wyższe składki.



Na Śląsku w tym roku drożej niż w Małopolsce

W tym roku za ubezpieczenie nieruchomości najwięcej płacili mieszkający na Śląsku - średnio 420 zł. Ten region wyprzedził więc Małopolskę, gdzie najdrożej było w pierwszym półroczu 2021 r. - 369 zł. Niewielki wzrost cen w Małopolsce w tym roku - o 5,4%, podniósł składkę tylko do 389 zł. W ubiegłym roku za ubezpieczenie nieruchomości średnio poniżej 300 zł płacono w aż 10 województwach. W tym roku zostały już tylko trzy takie regiony: Warmia i Mazury (292 zł) oraz woj. lubelskie i świętokrzyskie (po 297 zł). Zeszłoroczna najniższa stawka (239 zł na Warmii i Mazurach) jest obecnie już nie do uzyskania.

Na wysokość składki w największym stopniu wpływa suma ubezpieczenia, będąca pochodną wartości nieruchomości, jej lokalizacji i metrażu. Podnieść składkę mogą: poszerzenie zakresu o różne dodatkowe klauzule, ale także wcześniejsze szkody, w tym szczególnie spowodowane powodziami.

Co Polacy ubezpieczają razem z nieruchomościami?

Duża liczba powstałych w ostatnich latach prosumen-

kich instalacji fotowoltaicznych, a także obecnie montowane pompy ciepła powodują, że takie elementy są coraz częściej włączane do ubezpieczenia nieruchomości.

- Coraz więcej towarzystw ubezpieczeniowych pozwala także na dodawanie do ochrony zwierząt domowych, tj. psa lub kota w zakresie następstw wypadków. Takie rozszerzenie obejmuje poniesione przez ubezpieczonego na terenie Polski i udokumentowane koszty związane z opieką nad zwierzęciem wskazanym w umowie. W grę wchodzi także wypłata odszkodowania w przypadku pogryzienia psa lub kota przez inne zwierzęta czy otrucie w związku z dokonaną kradzieżą z włamaniem - mówi Karolina Ławicka z CUK Ubezpieczenia. - Ubezpieczający pytają czasem o ubezpieczenie sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego od kradzieży. Często są to urządzenia drogie, więc ich utrata byłaby dużym problemem. Stąd chęć zabezpieczenia ich polisą. Przeglądając różne oferty ochrony, można znaleźć klauzule rozszerzające ochronę o rażące niedbalstwo. W takim wariancie szkoda wyrządzona przez pozostawione włączone żelazko czy kradzież dokonana przy uchylonym oknie, nie będą podstawą

do odmowy wypłaty odszkodowania - dodaje ekspert.

Trzeba podkreślić, że ubezpieczenie domu obejmuje nie tylko główną nieruchomość, ale też przynależące do niej elementy, które znajdują się na posesji. To przede wszystkim szeroko pojęty ogród.

- W tej kategorii mieszczą się ogrodzenia, budowle znajdujące się na terenie posesji oraz tzw. mienie ruchome, czyli przedmioty, których używamy w ogrodzie. Warto pamiętać, że wszystkie te rzeczy narażone są na zniszczenie w większym stopniu niż np. dom jednorodzinny. Zwłaszcza na szkody powodowane złymi warunkami atmosferycznymi, co doskonale widzieliśmy np. w I kw. 2022 r. w okresach wyjątkowo silnych wichur, burz i gradobicia - zauważa Andrzej Paduszyński z zakładu ubezpieczeń Compensa.

Ochrona elementów ogrodu i znajdujących się w nim przedmiotów działa na zasadzie rozszerzenia podstawowego zakresu ubezpieczenia. Ten obejmuje dom lub mieszkanie wraz ze znajdującym się w nieruchomości wyposażeniem. Dzięki „ogrodowej” rozbudowie polisy do ochrony zostaną włączone:

● budynki gospodarcze i tzw. budowle, w tym obiekty małej architektury (m.in. drew-

niane domki dziecięce, altany czy szklarnie),

● ruchomości znajdujące się na posesji - w ogrodzie, ale również na balkonie, tarasie czy loggii (meble ogrodowe, grille, narzędzia gospodarcze, donice i skrzynki do uprawy roślin, pojemniki na odpady komunalne),

● roślinność (drzewa, krzewy, żywopłoty, trawę, rośliny doniczkowe i gruntowe),

● panele fotowoltaiczne - wolno stojące na posesji lub zainstalowane na dachach budynków.

- Najważniejszą sprawą przy zakupie polisy jest oszacowanie wartości ogrodu i jego wyposażenia, czyli określenie tzw. sumy ubezpieczenia. Ochrona powinna zapewniać odszkodowanie w wysokości pozwalającej na odbudowę zniszczonych budowli, np. po pożarze lub wicherze, jak również na zakup nowych sprzętów po zniszczeniu lub kradzieży oraz na przywrócenie stanu roślinności do wyglądu sprzed szkody - dodaje Andrzej Paduszyński z Compensa.

Oprócz ochrony mienia Polacy coraz częściej zwracają też uwagę na to, jaki będzie zakres usług pomocowych w ramach pakietów assistance dołączanych do ubezpieczeń nieruchomości.

- Klienci coraz bardziej cenią sobie kompleksową pomoc, obejmującą wszystkie aspekty związane z posiadaniem nieruchomości. Z naszych analiz wynika, że można wyodrębnić cztery główne obszary, w których klienci oczekują wsparcia - wylicza Piotr Hołoweńko z Mondial Assistance.

Można zyskać ubezpieczając nieruchomość na 3 lata

Wiele towarzystw ubezpieczeniowych oferuje polisy chroniące nieruchomość zawierane na 3 lata. Przy kilkuletniej umowie składka jest proporcjonalnie mniejsza, poza tym daje szansę na oszczędności wynikające z ucieczki przed inflacją.

- Polityka ubezpieczycieli jest w tym zakresie mocno zróżnicowana. Część towa-

WARTO WIEDZIEĆ

Sytuacje, w których najczęściej korzystamy z domowych usług assistance, to:

● Problemy z budynkiem i jego otoczeniem. Tu do tradycyjnych usług interwencji dekarza czy kominiarza dochodzi np. serwis coraz popularniejszych instalacji solarnych czy pomp ciepła.

● Serwis systemów, urządzeń i instalacji w domu. To segment najbardziej znany klientom, obejmujący m.in. interwencję w razie awarii sprzętu AGD/RTV czy urządzeń biurowych, pomoc elektryka czy hydraulika oraz usługi związane z okresowymi przeglądami i serwisem instalacji gazowych, elektrycznych, kominiarskich i CO.

● Usługi wykończeniowe po szkodzie w mieszkaniu. Z badań Mondial Assistance wynika, że w takiej sytuacji 50% badanych klientów oczekuje kompleksowej organizacji remontu mieszkania wraz z pokryciem jego kosztów. Na rynku pojawiają się już pierwsze tego typu oferty.

● Usługi uzupełniające, jak np. przechowywanie mienia w czasie usuwania szkody czy poszukiwania przyczyny szkody.

zystw przy umowie 3-letniej podnosi koszty, wliczając prognozowaną wielkość inflacji. Inne, patrząc po wycenach, nie indeksują obecnej składki o spodziewany wzrost cen. Krótko mówiąc, trzeba się naszukać, ale porównując wyceny w wielu towarzystwach, można znaleźć stosunkowo niskie wyceny przy umowach na 3 lata. Pozwala to na oszczędności, szczególnie jeśli składki będą rosły w takim tempie jak do tej pory - mówi Karolina Ławicka z CUK Ubezpieczenia.

MAGAZYN

SPORTOWY24.PL



FOT. FOT. ANŻEL SZKOCKI / POLSKA PRESS

Złoty początek mistrzostw Europy

**ANIOŁY I SPARTA
SYCEWICE WYGRAŁY
DERBOWE MECZE
W IV LIDZE
STR. 13**

**Robert Lewandowski
bez gola w ligowym
debiucie w barwach
Barcelony
STR. 15**

**Pół miliona dolarów
na pocieszenie
dla Huberta Hurkacza
po finale w Montrealu
STR. 17**

Piłka ręczna Sparingowe porażki Młynów Stoisław z MKS Urbis

BENIAMINEK OBNAŻYŁ SŁABOŚCI

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

Kolejne dwa mecze kontrolne mają za sobą przygotowujące się do nowego sezonu w PGNiG Superlidze Kobiet, piłkarki ręczne Młynów Stoisław Koszalin.

Podopieczne trenera Jarosława Knopika ponownie spotkały się z beniaminkiem Superligi, MKS PR Urbis Gniezno. O ile tydzień wcześniej obie drużyny wygrały w Starogardzie Gdańskim po jednym meczu, to w sobotę w koszańskiej hali widowiskowo-sportowej dwukrotnie gorą byli szczypiornistki z Gniezna.

W pierwszym sparingu, zamkniętym dla kibiców, MKS zwyciężył 23:21 (15:12). Koszalińska drużyna miała problemy ze skutecznością i popełniła sporo strat z czego korzystały agresywnie grające w obronie rywalki.

Skład i bramki Młynów: Fiołczuk, Nowicka, Zimny - Kubisova 5, Mączka 5, Urbaniak 4, Reichel 2, Rycharska 2, Haric 1, Kurdzielewicz 1, Zalesny 1, Baj-



Szczypiornistki z Gniezna (różowe koszulki) postawiły koszaliniankom trudne warunki w defensywie

rak, Choromańska, Hryniewicz, Jura, Lipok.

Rozegrany w tym samym dniu rewanż także przyniósł wygraną zespołowi z Gniezna, tym razem 25:24 (13:12). Spotkanie od początku było wyrównane, a na tablicy często pojawiał się wynik remisowy. Koszalinianki

prowadziły w pewnym momencie 10:8, ale końcówka pierwszej połowy należała do MKS.

Po zmianie stron Młyny wróciły na prowadzenie różnicą 2-3 goli. Jednak problemy ze skutecznością nie pozwoliły im utrzymać korzystnego wyniku do końca. Kilka niewykorzysta-

nych kontrataków, a także rzutów karnych sprawiło, że na 6. minut przed końcem to rywalki były w lepszej sytuacji (24:22). Młyny zdołały jeszcze doprowadzić do remisu, ale ostatnie słowo w tym spotkaniu należało do gnieźnianek.

Skład i bramki Młynów: Fiołczuk, Nowicka, Zimny - Lipok 5, Mączka 4, Rycharska 3, Urbaniak 3, Zalesny 3, Kubisova 2, Reichel 2, Bajrak 1, Kurdzielewicz 1, Choromańska, Haric, Hryniewicz, Jura.

- Nie funkcjonują nam dwie rzeczy - popełniamy zbyt dużo niewymuszonych błędów i nie potrafimy wykończyć czystych sytuacji, które sobie tworzymy - mówił po meczu trener Knopik. - Boli nas to, że nie rzucaamy takich sytuacji jeden na jeden z bramkarką typu rzut karny lub kontra i nad tym będziemy usilnie pracować, by podczas rozgrywek ligowych takiej bolączki nie mieć. Wynik nie był dziś sprawą nadrzędną, ale nie przejdziemy obok tego, że przegraliśmy dziś dwukrotnie w swojej hali z beniaminkiem - dodał.

Kanonada na Andersa. Gwardia i Wieża po raz pierwszy

PIŁKA NOŻNA/IV LIGA. Aż 10 goli strzelił Bałtyk Koszalin w 2. kolejce beniaminkowi z Choszczyna. Po dwa zwycięstwa mają także cztery inne drużyny.

Po 6:0 w 1. kolejce z Chemikiem Police, Bałtyk urządził sobie kolejny trening strzelecki w meczu z Gavią. Spadkowicz z III ligi wygrał aż 10:0. Spotkanie na stadionie przy ul. Andersa miało jednostronny przebieg. Goście utrzymali czyste konto do 17. minuty. Worek z bramkami otworzyła gólowka Michała Czenki. Gospodarze przed przerwą dołożyli jeszcze sześć, z czego trzy zapisał na swoje konto Dawid Gruchała-Węsierski. Po jednej z nich 23-latek wykonał cieszynkę w stylu Krzysztofa Piątka. Dwa gole zdobył drugi z napastników, Adrian Cybula. Dość niezwykła była sytuacja z 39. min, gdy po jego strzale piłka opuszczała bramkę przez dziurę w siatce! Po zmianie stron trener Łukasz Korszański sukcesywnie wprowadzał rezerwowych. Skuteczność Bałtyku spadła, padły „tylko” 3 gole. Hatricka skompletował Cybula, a trzecią asystę w meczu zaliczył przy tym trafieniu Radosław Mikołajczak.

Bałtyk otwiera tabelę z dwoma wygranymi i bilansem



Napastnik Bałtyku, Dawid Gruchała-Węsierski, w ciągu 10. minut skompletował hatricka w meczu z Gavią

goli 16-0. Drugie zwycięstwa odnieśli w tej serii dwaj inni faworyci, Kluczewia Stargard i Flota Świnoujście, a także Orzeł Wałcz i Iskierka Szczecin. Beniaminek wygrał w Gościnie 2:1. Piłkarze Olimpa mają czego żałować. W drugim meczu tego sezonu pierwszy strzelili gola i znów nie wygrali. W 1. serii prowadzili w Szczecinku 3:0, by zremisować 3:3. Tym razem nie zdobyli nawet punktu, tracąc gola na 1:2 w 94. minucie.

Pierwsze zwycięstwa - po 4:1 - odniosły Gwardia Koszalin i Wieża Postomino. Gwardziści w swoim drugim wyjazdowym meczu pewnie wygrali w Poli-

cach. Do przerwy prowadzenie zapewnił im Wiktor Sawicki. Po zmianie stron efektowne rajdy kończyli golami Maksymilian Boczek i Cezary Zalewski, a między ich trafieniami na listę strzelców wpisał się debiutant, Patryk Smykowski.

Po wyjazdowym 3:4 w Bobolicach, Wieża nie dała u siebie szansy MKP Szczecinek. Już po 10. min było 2:0 dla gospodarzy, a Wojciech Wójcik zaliczył najpierw asystę przy główce Fabiana Słowińskiego, a następnie sam trafił z 20 m. Pomimo kilku okazji wynik 2:0 utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron Wieża potrzebowała 5. min, by

zdołać 2 gole. Po dograniach Andrzeja Łyszyka, hatricka skompletował Słowiński. Goście poprawili wynik z karnego, za zagraniem ręką.

Drugi remis zanotował Raseł Dygowo. Na początku II połowy prowadził w Sądowie już 2:0, a asystę i gola zaliczył Mikołaj Duwe. Gospodarze odrobili jednak straty, a w doliczonym czasie Dawid Szymański efektowną interwencją uratował Rasełowi remis.

W niedzielnym meczu Mechanik Bobolice wyraźnie przegrał w Dębnie 1:4. Dąb zakończył tym serię 35. ligowych meczów bez porażki drużyny z Bobolic! **WIEŻA - MKP 4:1 (2:0)**, 1:0 Słowiński (5.), 2:0 Wójcik (10.), 3:0 i 4:0 Słowiński (47 i 50.), 4:1 Góra (56. karny) **BAŁTYK - GAVIA 10:0 (7:0)**, 1:0 Czenko (17.), 2:0 Gruchała-Węsierski (27.), 3:0 Cybula (28.), 4:0 i 5:0 Gruchała-Węsierski (34 i 37.), 6:0 Cybula (39.), 7:0 Głasek (45.), 8:0 Cybula (66.), 9:0 Pawłowski (69.), 10:0 Krauze (90.) **OLIMP - ISKIERKA 1:2 (1:0)**, 1:0 Stadnik (17.), 1:1 Poyczka (86.), 1:2 Antczak (90+4) **CHEMIK - GWARDIA 1:4 (0:1)**, 0:1 Sawicki (13.), 0:2 Boczek (54.), 0:3 Smykowski (67.), 0:4 Zalewski (77.), 1:2 Bieniek (84.) **BIALI - RASEŁ 2:2 (0:1)**, 0:1 Szulc (24.), 0:2 Duwe (47.), 1:2 i 2:2 Świercz (50 i 77.) **DĄB - MECHANIK 4:1 (1:0)**, 1:0 Szczepanik (26.), 2:0 Chawawko (56.), 2:1 Karol Jabłoński (58. karny), 3:1 Niedźwiecki (78.), 4:1 Filipowicz (89.). **(jak)**

Kotwica rozbiła Hutnika

PIŁKA NOŻNA/II LIGA. Kotwica Kołobrzeg wygrała aż 5:1 w Krakowie i umocniła się na prowadzeniu w tabeli.

HUTNIK KRAKÓW - KOTWICA KOŁOBRZEG 1:5 (1:4)

0:1 Chromiński (18.), 0:2 Łysiak (22.), 1:2 Assinor (37.), 1:4 Kostkowski (40.), 1:4 Gonczarz (41.), 1:5 Kort (71.)

Hutnik: Szewczyk - Zięba, Głogowski, Andrzejewski, Urban (67. Nowakowski), Marcinkowski (67. Kielis), Świętek (81. Zawadzki), Serafin (58. Drag), Iwanicki, Jacak, Assinor (81. Lelek). **Kotwica:** Pogorzalec - Sadzawicki (34. Modelski), Witasik, Kostkowski, Murawski, Tuleja, Bartoś (65. Kort), Chromiński (65. Cywiński), Cabrera, Łysiak (76. Szarpak), Gonczarz (76. Cempa).

Dla beniaminka była to piąta wygrana z rzędu i trzecia wyjazdowa w trzecim występie. Podopieczni Marcina Płuski pozostają niepokonani w rozgrywkach, a po drugiej z rzędu porażce Górnika Polkowice (1:2 ze Stomilem Olsztyn) powiększyli przewagę w tabeli do 6 punktów. Warto dodać, że Kotwica wyrównała najlepszy wynik w historii występów w II lidze. Poprzednio wygrała 5:1 z Limanową w Limanowej w sierpniu 2014 r.

Mecz na stadionie na Suchych Stawach w Krakowie od początku toczył się pod dyktando Kotwicy. Swoją przewagę

udokumentowała w 18. min, gdy dośrodkowanie z prawej strony Dominika Sadzawickiego zamienił na celną główkę Dominik Chromiński. Trzy minuty później gospodarze przyjęli drugi cios. Znów z prawej zagrał Sadzawicki, a Paweł Łysiak posłał piłkę do pustej bramki.

W 33. min Sadzawicki doznał kontuzji i opuścił boisko. Wymuszona zmiana wprowadziła chwilowe zamieszanie w defensywie, co wykorzystali miejscowi. Po podaniu Krzysztofa Świętka, Mark Assinor stanął oko w oko z Oskarem Pogorzałem i nie zmarował okazji. Odpowiedź Kotwicy była błyskawiczna. W 40. min obrona Hutnika zasnęła przy wolnym z głębi pola, a nie pilnowany Damian Kostkowski trafił głową. Nie minęła minuta i kontratak Łysiaka z Grzegorzem Gonczarem, technicznym uderzeniem w górny róg wykończył ten drugi.

Jeżeli Hutnik miał plan na drugą połowę, to rozsypał się on w 48. min. Krzysztof Iwanicki popełnił bezsensowny faul na środku boiska na Chromińskim i obejrzał drugą żółtą kartkę. Grając w przewadze Kotwica stworzyła kilka sytuacji, z których jedną na gola zamienił rezerwowowy Kamil Kort. **(jak)**

Piłka nożna

EWINNER II LIGA

6. kolejka: Hutnik - Kotwica 1:5 (1:4), Pogori - Motor 2:1 (0:1), Stomil - Górnik 2:1 (0:1), Znicz - Garbarnia 2:1 (2:0), GKS Jastrzębie - KKS Kalisz 1:1 (0:0), Wisła - Zagłębie II 1:2 (1:1), Lech II - Polonia 1:3 (1:1), Siarka - Radunia 0:2 (0:1), Mecz z 5. kolejki: Polonia - Znicz 1:1 (0:0).

1. Kotwica Kołobrzeg	6	16	14-5
2. Górnik Polkowice	6	10	9-6
3. Znicz Pruszków	6	10	9-9
4. KKS 1925 Kalisz	5	9	11-6
5. Olimpia Elbląg	6	9	9-5
6. Wisła Puławy	6	9	10-8
7. Stomil Olsztyn	6	9	11-10
8. Pogori Siedlce	6	9	8-8
9. GKS Jastrzębie	6	9	4-4
10. Zagłębie II Lubin	6	9	9-13
11. Garbarnia Kraków	6	8	12-12
12. Radunia Stężyca	6	8	11-11
13. Hutnik Kraków	6	7	12-12
14. Polonia Warszawa	5	6	7-6
15. Śląsk II Wrocław	6	6	10-13
16. Siarka Tarnobrzeg	6	5	7-13
17. Lech II Poznań	6	2	9-14
18. Motor Lublin	6	2	5-12

1-2 - awans, 3-6 - baraże, 15-18 - spadek

KIPSTA IV LIGA

2. kolejka: Wieża - MKP 4:1 (2:0), Bałtyk - Gavia 10:0 (7:0), Olimp - Iskierka 1:2 (1:0), Chemik - Gwardia 1:4 (0:1), Biali - Raseł 2:2 (0:1), Dąb - Mechanik 4:1 (1:0), Flota - Hutnik 5:0 (4:0), Orzeł - Wybrzeże 3:1 (2:0), Błękitni II - Kluczewia 0:1 (0:1).

1. Bałtyk Koszalin	2	6	16-0
2. Kluczewia Stargard	2	6	7-0
3. Flota Świnoujście	2	6	7-1
4. Orzeł Wałcz	2	6	7-2

5. Iskierka Szczecin	2	6	4-2
6. Dąb Dębno	2	4	6-3
7. Gwardia Koszalin	2	4	5-2
8. Wieża Postomino	2	3	7-5
9. Mechanik Bobolice	2	3	5-7
10. Raseł Dygowo	2	2	3-3
11. Olimp Gościno	2	1	4-5
12. MKP Szczecinek	2	1	4-7
13. Hutnik Szczecin	2	1	2-7
14. Biali Sądów	2	1	2-8
15. Błękitni II Stargard	2	0	1-3
16. Wybrzeże Rew. Rewal	2	0	2-5
17. Chemik Police	2	0	1-10
18. Gavia Choszczno	2	0	1-14

1-awans, 14-15 - baraże, 16-18 - spadek

KEEZA KLASA OKRĘGOWA

Grupa 1.

1. kolejka: Mewa Resko - Płomierni Myślino 9:2, Orzeł Łożnica - Sarmata Dobra 4:0, Iskra Golczewo - Rega Trzebiatów 3:0, Ina Goleniów - Polonia Ploty 3:1, Jantar Dziwnów - Sparta Gryfice 2:2, Astra Ustronie Morskie - Kotwica II Kołobrzeg 2:3, Prawobrzeże Świnoujście - Gryf Kamień Pom. 1:5, AP Kotwica Kołobrzeg - Pomorzanie Sławoborze 2:3.

Grupa 3.

1. kolejka: Radew Białogórzyno - KS Sieciecin 4:1, GKS Manowo - Wiekowianka Wiekowo 3:1, Gryf Polanów - Witosz Wrześnica 2:1, Sława Sławno - Zefir Wyszewo 1:0, Zawisza Grzmiąca - Głaz Tychowo 0:1, Wybrzeże Biesiekierz - Victoria Sianów 0:1, Vimobilja Będzino - Darłovia Darłowo 0:8, Sokół Karfino - Iskra Białogard przel. na 26.11.

Grupa 4.

1. kolejka: Sokół Suliszewo - Zorza Dobrzyń 3:2, Orzeł Bierzwnik - Pogori Barlinek 0:0, Orzeł Lubowo - Calisia Kalisz Pom. 2:3, Światowid 63 Łobez - Pogori Polczyn-Zdrój 0:1, Drawa Drawsko Pom. - Piast Chociwel 2:4, Kłos Pelczyce - Unia Dolice 0:2, Olimp Złocieniec - Ina Ińsko 0:2, Korona Człopa - Lech Czaplinek 0:6. **(jak)**

Piłka nożna. Druga kolejka spotkań w pomorskiej IV lidze i słupskiej klasie okręgowej

ANIOŁY POTWIERDZIŁY KLASĘ W USTCE. SPARTA SKUTECZNIEJSZA OD GRYFA SŁUPSK

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskappress.pl

Na początku meczu w Ustce, gdzie spotkały się drużyny - ostatnia w tabeli Jantar i Anioły - lider IV ligi, strzelał Maciej Gregorek, ale zbyt słabo, by zaskoczyć bramkarza Jantara. Głównym atakiem był Dawid Kowalski, ale został zablokowany tuż przed linią. Po błędzie przy wybieciu piłki pod ustecką bramką, rzut różny wykonali goście i z bliska prowadzenie dla gości zdobył Filip Tomaszewicz. Kolejne okazje mieli Kowalski i Gregorek. W rewanżu z pierwszej piłki uderzał Łukasz Stasiak, ale bardzo niecelnie. Znacznie lepszy strzał w długi róg oddał Jakub Bloch, ale świetnie wybronił Szymon Czaja. Po rożnym ponownie główkował Kowalski i znów piłka została wybita z linii bramkowej. Po strzale Gregorka z 25 metrów, przed utratą gola uchronił Jantara słupek. Gol na 2:0 to dwójkowa akcja Artur Wojach - Gregorek. Ten ostatni wycofał na 16 metr do Michała Choszcza, który bez przyjęcia uderzył w prawy róg tuż przy słupku. W 79. minucie idealne dośrodkowanie z rzutu różnego Słumińskiego, na głowę Filipa Tomaszewicza i ten z 5 metrów strzelił pewnie, nie do obrony. Łukasz Stasiak w sytuacji sam na sam zdobył honorową bramkę po prostopa-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Łukasz Stasiak powrócił do Jantara i zdobył gola**JANTAR USTKA - ANIOŁY GARCZEGO-RZE 1:3 (0:1)****Bramki:** 0:1 Filip Tomaszewicz (13), 0:2 Michał Choszcza (70), 0:3 Filip Tomaszewicz (79-głowa), 1:3 Łukasz Stasiak (90)**Jantar:** Czaja - B.Oleszczuk, Szalek, Budziński, Fedorow (80 Szreder), Jabłonowski (47 Zdunek), Granosik, Zych (46 Kulczyk), Ry-marz (80 K.Grygiel), Król (63 Mike), Stasiak.**Anioły:** Mayer - Bornowski, B.Tomaszewicz, Ł.Kapigrowski (69 M.Choszcza), Narewski, F.Tomaszewicz, A.Wojach (84 Sidor), Kowalski (69 Szaradowski), Bloch, Gregorek (84 Pan-kratow), Syldek (59 Słumiński).**GRYF SŁUPSK - SPARTA SYCEWICE 0:2 (0:1)****Bramki:** 0:1 Maciej Miecznikowski (8), 0:2 Damian Kopciński (61)**Gryf:** Gołębiowski - Jakubowski, Pawlina, Butowski, Parzych (83 Mondrzejewski), Książkiewicz (85 Świdroni), J.Kalinowski, Pie-karski (69 W.Ciechański), Majcher, Dąbrowski (69 N.Ciechański), Stankiewicz (60 Ru-siecki).**Sparta:** P.Wójcik - Cudziło, Bobrowski, Marci-szewicz, Barszcz, Kosiński (73 K.Klawikow-ski), K.Dawid (73 Kowalik), Marcel Pietrykow-ski (90 Michał Pietrykowski), Kopciński (85 Michalak), Miecznikowski (76 Solczak), Skier-ka.

Po ubiegłotygodniowym zwycięstwie i zmianach w klu-bie (także wizualnych, jak choćby nowe białe-zielone na-wiązujące do tradycji stroje, po-dest do piłki z herbem) wielu kibiców przybyło na słupski stadion (również zmieniony po remoncie trybun za bramkami) z nadzieją. Młody słupski zespół osłabiony na dodatek brakiem jednego z najbardziej doświadczonych Daniela Piechowskiego musiał jednak uznać wyższość Sparty Syce-wice, która miała po swojej stronie więcej atutów w postaci większej siły w ofensywie.

- Zagraliśmy w tym meczu zbyt bojaźliwie. Widać, że w naszych szeregach jest duża liczba młodych zawodników, którzy muszą przestawić się na piłkę seniorską. Na uwagę zasługuje to, że kolejny 15-letni zawodnik zadebiutował w seniorskiej piłce. Potrzebujemy czasu i cierpliwości - powiedział Dominik Kaczmarek, trener Jantara Ustka.



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Sparta w Słupsku pokazała więcej doświadczenia

Po błędzie obrony Gryfa pro-stopadłe podanie otrzymał Maciej Miecznikowski i w sytuacji sam na sam nie dał szans Kami-lowi Gołębiowskiemu. Po rożnym niecelnie z bliska główkował Marcin Majcher. Z dystansu strzelał Wojciech Pawlina, ale nie sprawił kłopotu Patrykowi Wójcikowi. Sparta mogła zdobyć drugiego gola, ale piłka o centymetry mi-nęła bramkę.

Po główce w poprzeczkę trafił Łukasz Skierka, ale i tak był na pozycji spalonej. Silnie, ale tuż nad poprzeczką z 25 metrów strzelał Damian Kopciński.

Dobre uderzenie Kacpra Dawida wybronił Gołębiowski. Po przerwie bramkarz Gryfa wybronił uderzenie Marcela Pietrykowskiego. W rewanżu strzał Kacpra Książkiewicza wybronił Wójcik.

W 61. minucie z prawej wzdłuż bramki dośrodkował Skierka i na 2:0 z bliska podwyższył Kopciński. Gryfici mogli zdobyć kontaktowego gola w 84. minucie, ale Przemysław Rusiecki główkował tuż nad poprzeczką.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni, że zdobyliśmy tutaj trzy punkty. Inauguracja w Chojnicach nam się nie za bardzo udała. Wiedzieliśmy, że to będzie bardzo ciężki mecz. Chłopcy z Gryfa naprawdę bardzo fajnie grali w piłkę, próbowali konstruować akcje. Nie mieli sytuacji jakichś klarownych, dlatego nie mogli zdobyć bramki. Staraliśmy się im przeszkadzać i kontrować. Mieliśmy dużo więcej sytuacji do zdoby-

POGOŃ LĘBORK - CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI 1:0 (0:0)**Bramki:** 1:0 Błażej Siłkowski (70)**Pogoń:** Kolke - Dettlaff (46 D.Konkel), Kowalkowski (58 A.Formela), Musuła, Iwański, Romanek, Pawlik (60 Kwaśnik), Klecha (46 Miotk), Okrój (46 Piór), Kajca, Siłkowski.

Zwycięski gol padł z dobitki rzutu karnego. Pierwszy strzał Siłkowskiego wybronił bramkarz gości. W 82. minucie Arkadiusz Kolke obronił rzut karny (uderzał Adamkiewicz).

BYTOWIA BYTÓW - CHOJNICZANKA II CHOJNICE 1:3 (0:1)**Bramki:** 0:1 Marcin Trojanowski (17), 0:2 Mateusz Koniuszy (83), 1:2 Włodzimierz Kajdrowicz (88), 1:3 Konrad Formela (90) czerwona kartka (2 żółte): Malich (61, Bytovia) **Bytovia:** Pupka Lipiński - Malich, Cybula (65 G.Leik), Szmidke, Wolski, Błaszowski, Regliński, Kajdrowicz, Chojnacki (73 Wirkus), Bąkowski (70 Głowiński), Rzepiński.

Jedyna bramka dla Bytovii to uderzenie Kajdrowicza z rzutu wolnego. Zamieszanie w polu karnym i piłka trafiła do bramki.

Pozostałe spotkania 2. kolejki: Gryf Wejherowo - Jaguar Gdańsk 2:2, GKS Kowale - Grom Nowy Staw 1:1, Borowiak Czersk - Arka II Gdynia 0:1, Wierzyca Pelplin - Wikł Luzino 1:2, AS Kolbudy - Powiśle Dzierżgoń 1:1, MKS Władysławowo - Pomezania Malbork 1:5.

Plan 3. kolejki: Mecz sobotnie: Jaguar Gdańsk - GKS Kowale (11), Grom Nowy Staw - MKS Władysławowo (11), Anioły Garczegorze - Borowiak Czersk (11, Bożepole Wielkie), Czarni Pruszcza Gdański - Wierzyca Pelplin (14), Chojniczanka II Chojnice - Jantar Ustka (14), Powiśle Dzierżgoń - Gryf Słupsk (16), Pomezania Malbork - AS Kolbudy (17). Mecz niedzielne: Wikł Luzino - Gryf Wejherowo (11), Sparta Sycewice - Bytovia Bytów (17:30), Arka II Gdynia - Pogoń Lębork (19).

1. Anioły Garczegorze	2	6	10 - 3
2. Arka II Gdynia	2	6	6 - 0
3. Chojniczanka II	2	6	6 - 2

4. Wikł Luzino	2	6	4 - 2
5. Pomezania Malbork	2	4	5 - 1
6. Jaguar Gdańsk	2	4	4 - 2
7. Gryf Słupsk	2	3	4 - 3
8. Sparta Sycewice	2	3	3 - 3
9. Pogoń Lębork	2	3	2 - 2
10. Borowiak Czersk	2	3	2 - 2
11. Gryf Wejherowo	2	2	3 - 3
12. Powiśle Dzierżgoń	2	2	2 - 2
13. Grom Nowy Staw	2	2	2 - 2
14. GKS Kowale	2	2	1 - 1
15. AS Kolbudy	2	1	2 - 5
16. MKS Władysławowo	2	1	2 - 6
17. Czarni Pruszcza Gdański	2	0	1 - 3
18. Wierzyca Pelplin	2	0	1 - 4
19. Bytovia Bytów	2	0	3 - 10
20. Jantar Ustka	2	0	1 - 8

Klasa okręgowa**Mecze 2. kolejki: Sokół Wyszehy - Unison****Machowino 4:2 (1:0).** Bramki: 1:0 Paweł Łacko (16), 2:0 Karol Dołgowski (46), 2:1 Mariusz Karpiński (48), 3:1 Karol Dołgowski (66), 3:2 Jakub Wojtanowski (80), 4:2 Karol Dołgowski (84). **Skotawia Dębica Kaszubska - Dolina Sieranda Niepogledzie 0:1 (0:0).** Bramki: 0:1 Patryk Kwasiogroch (66). **Pomorze Potęgowe - Piast Człuchów 4:2 (3:2).** Bramki: Damian Mikołajczyk, Mariusz Mikołajczyk, Marcin Formela, Filip Orłajczyk - Dominik Góluński 2.**Czarni Czarne - Start Miastko 2:0 (2:0).****Bramki:** 1:0 Łukasz Jakubowski (13), 2:0 Maksymilian Stanisławczyk (35). **GTS Czarna Dąbrowka - Garbarnia Kępice 1:1 (0:0).** Bramki: 0:1 Kamil Wójcik (58), 1:1 Dawid Wdowicz (94). Czerwona kartka: Kamil Setny (84, Garbarnia).**Mysliwiec Tuchomie - Kaszubska Studzienice 1:2 (0:1).** Bramki: 0:1 Filip Zblewski (18), 0:2 Dawid Fusiek (67), 1:2 Adam Gross (73).**Jantaria Poblacie - MKS Debrzno 3:6 (1:3).** Bramki: 0:1 Karol Wolski (11-samobójcza), 0:2 Szymon Malmon (13), 0:3 Krzysztof Szawamiak (34), 1:3 Adrian Mielewicz (40), 1:4 Kacper Bielecki (46), 2:4 Waldemar Kwidziński (49), 2:5 Krzysztof Szawamiak (67), 3:5 Jarosław Janiszek (85), 3:6 Krzysztof Szawamiak (89).**Gryf II Słupsk - KS Wymkówek 6:0 (2:0).** Bramki: 1:0 Przemysław Rusiecki (20), 2:0 Jakub Mondrzejewski (44), 3:0 Wiktor Ciechański (71), 4:0 Wiktor Ciechański (73), 5:0 Karol Lutkiewicz (76), 6:0 Karol Lutkiewicz (82).**Brda Przechlewo - Leśnik Cewice - mecz w środę o 18:30. © ©**

1. MKS Debrzno	2	6	7 - 3
2. Kaszubska Studzienice	2	6	5 - 2
3. Garbarnia Kępice	2	4	4 - 1
4. Czarni Czarne	2	4	4 - 2
5. Start Miastko	2	4	1 - 0
6. Dolina Niepogledzie	2	3	7 - 3
7. Gryf II Słupsk	2	3	6 - 3
8. Skotawia Dębica Kasz.	2	3	4 - 1
9. Brda Przechlewo	1	3	3 - 2
10. Leśnik Cewice	1	3	1 - 0
11. Sokół Wyszehy	2	3	5 - 5
12. Pomorze Potęgowe	2	3	4 - 6
13. Piast Człuchów	2	1	4 - 6
14. Unison Machowino	2	1	2 - 4
15. GTS Czarna Dąbrowka	2	1	2 - 8
16. Mysliwiec Tuchomie	2	0	1 - 3
17. Jantaria Poblacie	2	0	3 - 7
18. KS Wymkówek	2	0	2 - 9

Piłkarz Lech oddał 18 strzałów, ale żaden nie znalazł drogi do bramki

Kolejorz upodabnia się do Legii, Jagiellonia zaskoczyła Papszuna

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Mistrz Polski drugi rok z rzędu znajduje się w kryzysie już na starcie nowego sezonu. Jagiellonia odrobiła dwubramkową stratę i zremisowała z Rakowem Częstochowa.

Kolejorz cały czas bez zwycięstwa w lidze. Tym razem Lech Poznań przegrał na własnym stadionie ze Śląskiem Wrocław 0:1 po trafieniu Petra Schwarza w pierwszej połowie. Poznaniacy tworzyli sobie wiele sytuacji, oddali także 18 strzałów, lecz wiele z nich nie trafiło w światło bramki. Ta porażka spycha niebiesko-białych na ostatnie miejsce w tabeli.

Do meczu ze Śląskiem Kolejorz przystąpił - już tradycyjnie - bez kilku podstawowych zawodników, którzy borykają się z kontuzjami. Przed meczem trener Lecha, John van den Brom poinformował, że ze składu wypadają Alan Czerwiński. 29-letni defensor nabawił się urazu kolana, a data jego powrotu na boisko nie jest dokładna znana. Pauza ma potrwać kilka tygodni.

Po 120-minutowej batalii z Vikingurem holenderski szkoleniowiec postanowił też dać odpocząć kilku zawodnikom. Na ławce usiedli m.in. Kristoffer Velde oraz Michał Skóraś. W ich miejsce wskoczyli Filip Marchwiński oraz Gio Citaiszwili. Od pierwszych minut szansę otrzymał Afonso Sousa, który po meczu z mistrzami Islandii był najbardziej krytykowany przez fanów niebiesko-białych.



Kibice w Poznaniu mają dość. Po porażce ze Śląskiem znów wygwizdali piłkarzy i trenera

Trener Lecha zdecydował się także na 9. wariant środkowych obrońców. Tym razem jako stoperzy zagrali Maksymilian Pingot oraz Nika Kwekweski.

- Dla mnie była to kolejna niepotrzebna porażka, na którą nie zasłużyliśmy. Musieliśmy dokonać wielu zmian w składzie, było to konieczne ze względu na sprawy fizyczne. Gramy ostatnio niedziela-czwartek-niedziela, więc potrzebowaliśmy świeżych zawodników. Graliśmy nieźle, walczyliśmy do samego końca, ale widocznie to okazało się za mało. Nie mogę powiedzieć, że zawodnicy nie chcieli, dlatego nie mogę zaakceptować tej porażki - powiedział po meczu van den Brom.

Podobnie jak po meczu z Vikingurem Lech... znów został

wygwizdany przez własnych kibiców. Trudno się jednak dziwić niezadowoleniu fanów z Bułgarskiej. Lech przegrał trzeci z czterech meczów ligowych. W tabeli poznański zespół zajmuje ostatnie miejsce z dorobkiem zaledwie jednego punktu i bilansem bramek 2-7.

W niedzielę rozczarował również wicemistrz kraju Raków, który - podobnie jak Lech - przegrał w czwartek 3. rundę eliminacji Ligi Konferencji Europy.

Do przerwy wszystko szło po myśli podopiecznych Marka Papszuna. Prowadzili 2:0 - już w trzeciej minucie gola w debiucie w Rakowie strzelił pozyskany z Górnika Zabrze Bartosz Nowak. Krótko później kuriozalną bramkę samobójczą zdobył bośniacki

obrońca Bojan Nastic, który przy próbie wybijania piłki trafił z bliska do własnej bramki.

W drugiej połowie Jagiellonia zdołała doprowadzić do remisu, gole strzelili Portugalczyk Nene i Hiszpan Jesus Imaz.

- Zagraliśmy najlepszy w tym sezonie mecz w ekstraklasie, a mimo to nie ma zwycięstwa - przyznał trener Papszun.

W piątek natomiast Legia wygrała w pierwszym ligowym klasyku z Widzewem od 2013 roku 2:1. W pierwszej połowie goście zdobyli bramki po strzałach Szweda Mattiasa Johanssona i Bartosza Kapustki.

Widzew na zwycięstwo nad Legią w oficjalnym meczu czeka od... kwietnia 2000 roku. ©©

5. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MIEDŹ LEGNICA - ZAGŁĘBIE LUBIN 0:1 (0:0)

Bramka: Aurtexbe 52 gol samobójczy
Sędziował: Paweł Malec (Łódź)

WIDZEW ŁÓDŹ - LEGIA WARSZAWA 1:2 (0:2)

Bramki: Lipski 90 - Johansson 30, Kapustka 42

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)

CRACOVIA - PIAST GLIWICE 0:1 (0:0)

Bramka: Felix 70

Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa)

GÓRNIK ZABRZE - STAL MIELEC 1:3 (1:2)

Bramki: Olkowski 13 - Hamulic 42, Domański 45, 46

Sędziował: Bartosz Frankowski (Toruń)

POGOŃ SZCZECIN - WISŁA PŁOCK 2:2

Bramki: Legowski 21, Zahović 75 - Wolski 46

z karnego, Kryvotsyuk 88

Sędziował: Daniel Stefanik (Bydgoszcz)

RADOMIAK - LECHIA GDAŃSK 4:1 (2:1)

Bramki: Maurides 4, Alves 18, Nascimento 55

z karnego, Feliks 76 - Paixao 26 z karnego

Sędziował: Tomasz Musiał (Kraków)

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - JAGIELLONIA

BIELESTOK 2:2 (2:0)

Bramki: Nowak 3, Nastic 10 gol samobójczy - Ne-

ne 63, Imaz 85.

Sędziował: Damian Sylwestrak (Wrocław)

LECH POZNAŃ - ŚLĄSK WROCŁAW

0:1 (0:0)

Bramka: Schwarz 26

Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom)

1. Wisła Płock	5	13	16:4
2. PGE FKS Stal Mielec	5	10	10:5
3. Pogoń Szczecin	5	10	8:6
4. Legia Warszawa	5	10	7:5
5. Cracovia	5	9	7:3
6. Radomiak	5	8	8:7
7. Śląsk Wrocław	5	8	4:4
8. KGHM Zagłębie Lubin	5	8	3:3
9. Korona Kielce	4	7	5:4
10. Raków Częstochowa	4	7	6:5
11. Górnik Zabrze	4	6	5:5
12. Widzew Łódź	5	4	6:7
13. Jagiellonia	5	4	5:7
14. Piast Gliwice	4	3	1:5
15. Warta Poznań	4	3	3:8
16. Lechia Gdańsk	4	3	4:10
17. Miedź Legnica	4	1	3:8
18. Lech Poznań	4	1	2:7

Terminarz 6. kolejki PKO BP Ekstraklasy:

Piątek: Jagiellonia - Miedź (18), Legia - Górnik (20:30)

Sobota: Wisła - Korona (15), Śląsk - Cracovia (17:30), Warta - Widzew (20)

Niedziela: Zagłębie - Radomiak (15), Piast - Stal (17:30)

Mecze Raków - Pogoń i Lechia - Lech w ramach 6. kolejki zostały przełożone z powodu europejskich pucharów i zostaną rozegrane 31 sierpnia.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

4 gole: David Alvarez i Rafał Wolski (Wisła Płock), Maciej Domański (Stal Mielec)

3 gole: Bartłomiej Pawłowski (Widzew Łódź)

2 gole: Paweł Wszołek i Ernest Muci (obaj Legia Warszawa), Wahan Biczachczjan (Pogoń Szczecin), Michał Rakoczy (Cracovia), Szymon Włodarczyk (Górnik), Dawid Abramowicz (Radomiak Radom), Piotr Wlazło (Stal Mielec), Jordi Sanchez (Widzew Łódź), Bartosz Śpiączka i Jakub Łukowski (Korona Kielce), Adam Zrelak (Warta Poznań) i inni.

BOHATER WEEKENDU

Maurides Radomiak

Brazylijczyk był prawdziwym motorem napędowym swojego zespołu w starciu z Lechią (4:1). Dzięki jego dwóm indywidualnym akcjom gospodarze strzelili dwa gole - jedną zdobył on, a przy drugiej asystował. Niestety, w drugiej połowie musiał opuścić murawę z kontuzją.



Fortuna 1. Liga: Pierwsza porażka Wisły, odrodzenie Arki i potknięcie ŁKS

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKARZ NOŻNA. Trener Wisły Kraków Jerzy Brzęczek już nie może pochwalić się mia-

Były selekcjoner, jak to ma w zwyczaju, zaczął pouczać dziennikarzy, że nie chwala „Białej Gwiazdy” za grę młodymi polskimi piłkarzami. I jak to zwykle bywa w kolejnym meczu zaliczył wpadkę, prze-

grywając pierwszy raz w sezonie z GKS Tychy 1:3 na wyjeździe.

Brzęczek wystawił w podstawowym składzie siedmiu Polaków, ale trener Tychów, Dominik Nowak postawił od pierwszego gwizdka aż na ośmiu polskich zawodników. Zespół, któremu dotychczas nie szło najlepiej rozbił lidera pierwszej ligi. Wisła wprawdzie pierwsza zdobyła bramkę. Rzut karny wykorzystał... Hiszpan Luis Fernandez (dlaczego trener nie daje egze-

kwować jedenastek Polakom?). Potem już jednak na boisku rządili gospodarze. Najpierw Michał Żyro sprezentował im samobójkę, a po przerwie gole strzelili Daniel Rumin i Mateusz Czyżycki.

Właściwy rytm odzyskała Arka Gdynia, która wygrała dwa ostatnie wyjazdowe mecze z Resovią 3:1 i Górnikiem Łęczna 2:1. W niedzielnym meczu Ryszard Tarasiewicz wypuścił doboju od początku zwyciężu Polaków, ale bramkę, drugą w kolejnym meczu, zdo-

był Afgańczyk Omran Haydary. O zwycięstwie przesądził jednak Karol Czubak, strzelając już trzeciego gola w trzecim kolejnym występie.

- Bez względu na przeciwnika nie jest łatwo wygrać mecz wyjazdowy. Nam udało się w kilka dni dwa razy zdobyć komplet punktów - cieszył się Tarasiewicz.

Żółto-niebiescy szybko więc powrócili do czołówki i na pewno liczyć się będą w walce o powrót do ekstraklasy.

Przykre niespodzianki sprawili swoim kibicom piłkarze ŁKS i Zagłębia Sosnowiec, gubiąc komplet punktów na wyjazdach. Łodzianie przegrali ze Stalą w Rzeszowie po samobójce Bartosza Szeligi. Zielono-czarni ze Skry w Częstochowie najpierw stracili Ukrainca Oleksija Bykowa, ukaranego czerwoną kartką za faul na Filipie Kozłowskim, a następnie gola z rzutu karnego, podyktowanego za zablokowanie piłki ręką na linii pola karnego przez Sebastiana Boneckiego.

Zawiódł też GKS Katowice w bezbarwnym bezbramkowym piątkowym meczu z San-

decją Nowy Sącz. Po środowej obsuwie u siebie ze Skrą 0:1 błyskawicznie otrząsnął się natomiast Podbeskidzie Bielsko-Biała i wywiozło 3 punkty z zawsze niewygodnego boiska Chrobrego Głogów. Gola na wagę zwycięstwa i powrotu Górali do ścisłej czołówki pierwszej ligi zdobył niezawodny 34-letni król strzelców zeszłego sezonu Kamil Biłski. ©©

Piłka nożna Lewy przerwał niesamowitą serię na starcie sezonu

ROBERT LEWANDOWSKI BEZ GOLA W LIGOWYM DEBIUCIE

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski zdobywał bramki w pierwszej kolejce przez siedem kolejnych sezonów.

W inauguracyjnym meczu sezonu LaLiga FC Barcelona - Rayo Vallecano 0:0 próbował wszystkiego, ale nie udało mu się zadebiutować bramką w swoim pierwszym oficjalnym występie w koszulce Blaugrany.

Lewy chciał kontynuować dobrą serię, w której przez siedem kolejnych sezonów strzelał gole w pierwszej kolejce. Ostatni raz, kiedy nie udało mu się zdobyć bramki na inaugurację sezonu, przydarzyło mu się 22 sierpnia 2014 roku w meczu Bayernu Monachium z VfL Wolfsburg. W tym meczu do siatki trafili dla Die Roten Thomas Müller i Arjen Robben. W spotkaniu Barcelony z Rayo Vallecano również nie zdołał wpisać się na listę strzelców, i przerwał swoją spektakularną passę.

Polski napastnik miał okazję do zdobycia bramki, ale nie czuł się przesadnie komfortowo, bo dzięki dobrej pracy defensywy zespołu Vallecano nie miał zbyt dużo swobody w polu karnym



Lewandowski nie zdołał pokonać bramkarza Rayo

rywali. Barcelona atakowała skrzydłami, na których pracowali zwłaszcza Raphinha i Ousmane Dembele, ale ich dośrodkowania nie dochodziły do Lewandowskiego.

W 12. minucie Lewy trafił do siatki tzw. picaditą lewą nogą, ale gol nie został uznany, bowiem Polak był na spalonym.

Lewandowski był bardzo ruchliwy, zbiegał na boki i cofał się, aby stworzyć sobie więcej miejsca w ataku.

W pierwszej połowie partnerzy z Barcy nie bardzo z nim współpracowali i poza nieuznaną bramką, nie miał żadnej innej okazji strzeleckiej. Z pewnością, gdy grał w Bayernie dostawał precyzyjniejsze podania. W drugiej połowie miał dwie szanse, a zwłaszcza wyborną w 82. minucie, kiedy piłka po jego strzale przeleciała tuż przy słupku.

Skończył mecz jako napastnik, który stworzył najwięcej

okazji - 5, ale lepiej radził sobie z wypracowaniem szans strzeleckich niż zdobyciem bramki. W jego grze można było zaobserwować niepokój, podobnie jak u kolegów z drużyny, wywierany zbyt dużą presją spowodowaną nadmiernymi oczekiwaniami. Drużyna i Lewandowski nie mieli najlepszego startu, ale to dopiero początek.

Trener Barcy Xavi Hernandez pozytywnie ocenił debiut Polaka w LaLidze.

- Jestem zadowolony z Lewandowskiego, bo pracował dla drużyny. Pomagał w wysokim pressingu, współpracował przy rozegraniu. Dzisiaj potrzebowaliśmy jednak nieco więcej efektywności. I to był nasz główny problem. Gole Roberta to tylko kwestia czasu - przyznał Xavi. ©

LA LIGA

1. kolejka: Osasuna Pampeluna - Sevilla 2:1 (Avila 9, Oroz 74 - Mir 11), **Celta Vigo - Espanyol 2:2** (Aspas 45+2, Paciencia 63 - Exposito 72, Joselu 90+8 z karnego), **Valladolid - Villarreal 0:3** (Jackson 49, Baena 81, 90), **Barcelona - Rayo Vallecano 0:0** (Busquets czerwona kartka 90+3), **Cádiz - Real Sociedad 0:1** (Kubo 24), **Valencia - Girona 1:0** (Soler 45+1 z karnego, Comert czerwona kartka 52), **Almería - Real Madryt 1:2** (Ramazani 6 - Lucas 61, Alaba 75).

Rękoczynny Tuchela i Conte, kompromitacja United

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Derby Londynu zakończyły się nie tylko remisem, ale i przepychanką trenerów. Erik ten Hag ma dość postawy swoich piłkarzy.

Thomas Tuchel i Antonio Conte zostali wyrzuceni z boiska po meczu Chelsea z Tottenhamem, który po bramce Harry'ego Kane'a w doliczonym czasie zakończył się remisem 2:2. Po końcowym gwizdku trenerzy, którzy już w drugiej połowie mieli małą sprzeczkę, podeszli do siebie, aby uściśnić sobie ręce. Niemiec nie od razu jednak puścił rękę Conte, co nie spodobało się Włochowi. Ponownie doszło do potyczki między szkoleniowcami, podczas której Conte kilkakrotnie powtórzył: „Czego chcesz?”. Trenerzy zo-

stali szybko rozdzieleni. Sędzia Anthony Taylor pokazał obu czerwone kartki.

- Myślałem, że podczas uściśnięcia dłoni patrzemy sobie w oczy. Myślałem inaczej. Nie było to konieczne, ale wiele rzeczy jest niepotrzebnych. Porównuję to do walki pomiędzy dwoma graczami, którzy trochę się pokłócili, ale nic się nie stało i nikt nie ucierpiał. To jest Premier League, obaj trenerzy walczyli o swoje drużyny. To wszystko, nic wielkiego. Dziś była to część meczu - skomentował szkoleniowiec Chelsea.

- To nie jest takie ważne, najważniejszy jest futbol. Sędzia pokazał mi czerwoną kartkę, ale nie rozumiał dynamiki tego, co się działo. W porządku, muszę to zaakceptować. To nie problem. Jeśli jest jakiś problem, to między mną a Tuchelem pozostanie. Szczegółowo mówiąc, nie chcę do tego wracać, ale jest te-

lewizja i wideo, aby zrozumieć, co się stało. Oczywiście nie byłem bierny. Jeśli widzę agresję, odpowiadam agresją. Powtarzam - to nie jest problem. To był wspaniały mecz pomiędzy dwoma godnymi przeciwnikami - powiedział Conte.

Sprzeczką Włocha z Niemcem była jednak tematem drugorzędnym piłkarskiego weekendu w Anglii. Brytyjskie media prześcigają się w wynajdywaniu statystyk, które uwypuklają kompromitację Manchesteru United w pierwszych dwóch kolejkach angielskiej ekstraklasy piłkarskiej. W sobotę „Czerwone Diabły” przegrały na wyjeździe z Brentfordem 0:4 i są na ostatnim miejscu. United straciło wszystkie bramki w pierwszych 35 minutach meczu.

- Kiedy zaczynasz mecz, musisz być gotowy. My nie byliśmy. Indywidualne błędy się

popelnia, ale to jest gra zespołowa i wszyscy powinni pracować, żeby je naprawić. Trzeba zaakceptować, że pomyłki się zdarzają, ale trzeba nauczyć się przyjmować odpowiedzialność - denerwował się holenderski szkoleniowiec, ten Hag. ©

PREMIER LEAGUE

2. kolejka: Aston Villa - Everton 2:1 (Ings 31, Buendia 86 - Digne 87 gol samobójczy), **Arsenal - Leicester 4:2** (Jesus 23, 35, Xhaka 55, Martinelli 75 - Saliba 53 gol samobójczy, Maddison 74), **Brighton - Newcastle 0:0**, **Manchester City - Bournemouth 4:0** (Gundogan 19, De Bruyne 31, Foden 37, Lerma 79 gol samobójczy), **Southampton - Leeds 2:2** (Anito 72, Walker-Peters 81 - Rodrigo 46, 60), **Wolves - Fulham 0:0**, **Brentford - Manchester United 4:0** (Dasilva 10, Jensen 18, Mee 30, Mbeumo 35), **Nottingham Forrest - West Ham 1:0** (Aroniyi 45), **Chelsea - Tottenham 2:2** (Koulibaly 19, James 77 - Hojbjerg 68, Kane 90). Po dwóch kolejkach Manchester City i Arsenal mają po 6 punktów. Po 4 maja Brighton, Tottenham, Newcastle, Leeds, Chelsea i Brighton.

Ligi zagraniczne

POLSKA SPEZIA ZWYCIĘSKA

Trzech polskich piłkarzy wystąpiło w wyjściowym składzie Spezii Calcio, która w inauguracyjnej kolejce włoskiej ekstraklasy pokonała u siebie Empoli 1:0. W bramce gospodarzy zadebiutował Bartłomiej Drągowski, zagrali też Jakub Kiwior i Arkadiusz Reca.

Drągowski (na małym zdjęciu) cztery dni wcześniej przeszedł do Spezii z Fiorentiny, której barw bronił od 2016 roku. W niedzielny wieczór miał całkiem sporo pracy, ale spisywał się bez zarzutu. Cały mecz rozegrał też obrońca Kiwior, z którym coraz większe nadzieje wiąże selekcjoner reprezentacji Polski Czesław Michniewicz. Natomiast Reca po godzinie gry zobaczył żółtą kartkę, a w 76. minucie został zmieniony. FB

SERIE A

1. kolejka: AC Milan - Udinese 4:2 (Hernandez 11 z karnego, Rebić 15, 68, Diaz 46 - Rodrigo Becao 2, Masina 45), **Sampdoria - Atalanta 0:2** (Toloi 26, Lookman 90), **Lecce - Inter 1:2** (Ceesay 48 - Lukaku 2, Dumfries 90), **Monza - Torino 1:2** (Dany Mota 90 - Miranchuk 43, Sanabria 66), **Florentina - Cremonese 3:2** (Bonaventura 16, Jović 34, Mandragora 90 - Okereke 19, Buonaiuto 68), **Salernitana - AS Roma 0:1** (Cristante 33), **Lazio - Bologna 2:1** (De Silvestri 68, Immobile 79 - Arnaudovic 38 z karnego), **Spezia - Empoli 1:0** (Nzola 36). FB

KANONADA PSG

Naszpikowany gwiazdami zespołu Paris Saint-Germain odnotował drugie wysokie zwycięstwo w tym sezonie piłkarskiej ekstraklasy Francji. Stołeczna jedenastka pewnie pokonała Montpellier HSC 5:2. Tydzień wcześniej PSG rozgromiło Clermont Mateusza Wieteski 5:0.

Były stoper Legii zagrał 90 minut przeciwko Reims. Natomiast Przemysław Frankowski wystąpił przez 76 minut w barwach Lens.

LIGUE 1

2. kolejka: Nantes - Lille 1:1 (Simon 28 - Ismaily 76), **Monaco - Rennes 1:1** (Embolo 72 - Laborde 59), **AC Ajaccio - Lens 0:0**, **Paris Saint-Germain - Montpellier 5:2** (Sacko 39 gol samobójczy, Neymar 43 z karnego, 51, Mbappe 69, Sancho 87 - Khazri 58, Tchato 90), **Auxerre - Angers 2:2** (Jeanvier 4, Hountondji 10 gol samobójczy - Diony 22, Salama 77), **Reims - Clermont 2:4** (Dombia 23 z karnego, Balogun 30 z karnego - Andric 51 z karnego, 62, Muhammed Cham 72, Bela 77), **Troyes - Toulouse 0:3** (Larouci 36 gol samobójczy, Ratao 54, Healey 85), **Nice - Strasbourg 1:1** (Delort 35 z karnego - Gameiro 55), **Brest - Olympique Marsylia 1:1** (Lees-Melou 61 - Tavares 38). Po dwóch kolejkach tylko PSG ma komplet punktów. Mecz Olympique Lyon z Lorient został przełożony. FB

W MONACHIUM NIKT NIE TĘSKNI ZA ROBERTEM

Bayern Monachium pokonał u siebie VfL Wolfsburg 2:0 w drugiej kolejce Bundesligi.

Bramki dla obrońców tytułu zdobyli w 33. minucie Musiala i 10 minut później doświadczony Mueller, który rozegrał swój 417. mecz Bundesligi i awansował na czwarte miejsce na liście wszech czasów Bayernu.

Natomiast 19-letni Musiala został pierwszym niemieckim piłkarzem w wieku poniżej 20 lat, który strzelił 14 goli w Bundeslidze. W obecnym sezonie ma już trzy bramki i prowadzi w klasyfikacji strzelców.

- Wszystko układa się po naszej myśli. Gram naprawdę dobry futbol - ocenił Musiala.

Do siatki Wilków dwa razy trafił sprowadzony latem z Liverpoolu Sadio Mane, ale oba gole Senegalczyka zostały anulowane po analizie VAR.

Całe spotkanie na ławce rezerwowych gości przesiedziało Jakub Kamiński, a Bartosza Białka zabrakło w kadrze tej drużyny.

Bawarczyści w trzech oficjalnych meczach tego sezonu zdobyli już 13 bramek. W meczu o Superpuchar pokonali RB Lipsk 5:3, a w inauguracyjnej kolejce Bundesligi wygrali z Eintrachtem Frankfurt 6:1.

W weekend zagrało w Niemczech dwóch Polaków. Robert Gumny i Rafał Gikiewicz zagraли 90 minut dla Augsburga, który wygrał z Bayerem Leverkusen 2:1. FB

BUNDESLIGA

2. kolejka: Freiburg - Borussia Dortmund 1:3 (Gregoritsch 35 - Gittens 77, Moukoko 84, Wolf 88), **Bayer Leverkusen - Augsburg 1:2** (Aranguiz 43 - Jensen 15, Hahn 83), **RB Lipsk - FC Koeln 2:2** (Werner 36, Nkunku 56 - Dietz 40, Gvardiol 72 gol samobójczy), **Hoffenheim - Bochum 3:2** (Baumgartner 14, Kabak 23, Dabbur 88 - Zoller 10, 13), **Hertha Berlin - Eintracht 1:1** (Serdar 3 - Kamada 48), **Werder Brema - Stuttgart 2:2** (Fullkrug 4, Burke 90 - Endo 38, Mvumpa 77), **Schalke - Borussia M'gladbach 2:2** (Martinez 29, Bulter 90 z karnego - Hofmann 72, Thuram 78), **Mainz - Union Berlin 0:0**, **Bayern - Wolfsburg 2:0** (Musiala 33, Muller 44). Po dwóch kolejkach Bayern i Borussia Dortmund mają komplet punktów.





FOTOFOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

Plawgo to dwukrotny mistrz Europy z 2002 roku i dwukrotny brązowy medalista mistrzostw świata z 2007

Lekkoatletyka Rozmawialiśmy z Markiem Plawgo o szansach medalowych Polaków podczas mistrzostw Europy w Monachium

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

- W sztafecie nie trzeba się kochać, można się nawet trochę poprzytykać - mówi Marek Plawgo, mistrz Europy, brązowy medalista mistrzostw świata.

Kupiłem ostatnio koszulkę z Ireną Szewińską, ale czy nie powinienem ją zamienić na T-shirt z Natalią Kaczmarek? Nie wiem, czy takie są, ale jakby zrobić, to wkrótce może być wiele warta. Tylko czy to będzie w tym roku? Wciąż między czasem 49.28 a 49.86 jest spora przepaść. To najtrudniejsze setne do urywania. Dajmy temu pieczywu trochę dojść, a potem będziemy wcinać jak świeże bułeczki. Można już myśleć nad projektem takiej koszulki (śmiej).

Natalia Kaczmarek ma faktycznie potencjał, żeby biegać szybciej niż Szewińska?

Robi bardzo szybko postęp, ale to też jest postęp, który się ustabilizował. Teraz trzeba szukać złotego biegu. Myślę, że to nie był jeszcze bieg w Chorzowie, ale bardzo fajnie ułożył się ten start. Natalia ma świetną końcówkę, a tam miała kogo gonić. To daje dodatkowego napędu, a przy tej publiczności człowiek czuje, że ma sporo paliwa. Natalia miała problemy zdrowotne w Eugene. Po tym, po długiej po-

W sztafecie zawsze były obozy, ale potem szliśmy za sobą w ogień

dróży, po jet-lagu pobięła tak szybko, że myślę iż można jeszcze coś urwać na mistrzostwach Europy.

Porozmawiajmy o naszych szansach medalowych w Monachium. Po mistrzostwach świata nasuwa mi się taka refleksja, że trochę brakuje następców tych wielkich mistrzów. Mam też takie obawy. Pożegnaliśmy ostatnio mistrzów, którzy za każdym razem dawali nadzieję na medal. Wkrótce o zakończeniu kariery pomyśli trójka naszych tyczkarzy. Mamy kapitalną młodzież, ale pytanie: kiedy ona stanie się nowymi Lewandowskimi, Kszczotami czy Fajdkami. Ciężkie jest to, że będziemy mieli może medale w innych konkurencjach. Pia Skrzyszowska -

czas 12.51 to jest jasny sygnał, że jest w światowej czołówce. Są chłopaki na 800m, którzy muszą się jeszcze nauczyć biegać. Osiągali kapitalne rezultaty, mają potencjał, ale mistrzostwa świata pokazały, że jeszcze nie do końca wiedzą, co mają zrobić na bieżni. Czasem ta nauka trochę trwa. Marcin Lewandowski przez większość kariery był dobrze zapowiadającym się zawodnikiem. Kiedy wydawało się, że może myśleć o emeryturze, udowodnił, że potrafi wejść na podium. O medale jestem w przyszłości spokojny. Może w najbliższej dekadzie nie będzie ich już kilkanaście, ale wciąż będzie to reprezentacja, z którą należy się liczyć.

Żeńska sztafeta 4x400 najgorzej ma już za sobą?

Tak. Porównując do tego, jak pobiegły w Chorzowie, to na mistrzostwach świata musiało być jakieś zatrucie. Biegły 1,5-2 sekundy wolniej, niż to, do czego nas przyzwyczaiły. Teraz jednak wygląda na to, że wszystko jest ok. i trzeba dowieźć to zdrowie do finału w Monachium.

Topór wojenny chyba został zakopany. Jakiś mały dym będzie się jeszcze unosił. Z kobietami jest może inaczej, bo trudniej nie-

Brak Anny Kielbasińskiej w sztafecie - gdy myślimy o medalu - to byłby strzał w kolano. W sztafecie nie trzeba się kochać.

które emocje trzymać na wodzy. U mężczyzn bywało tak, że na rozgrzewce były trzy różne obozy. Na wczasy też razem nie jeździli, a później przechodził call room i tam już jeden za drugiego skoczyłby w ogień. Walczymy nie dla swojego nazwiska, ale dla reprezentacji i trzeba dać z siebie wszystko. Nie widzę możliwości, żeby sobie wybierać, z kim się chce biegać, a z kim nie. Są zadania do wykonania, trener je wskazuje i to właściwie wszystko jest w jego rękach. On nie może tego podlewać benzyną, jak to miało miejsce w Eugene. Karygodne zachowanie - muszę tak powiedzieć, chociaż Aleksander Matusiński to mój bardzo dobry znajomy. Nawet nie chodzi o te przepisy zmian, ale o wypowiedzi dla dziennikarzy. Zostawmy to. Rozmawiałem z dziewczynami, rozmawiałem z Anią. Jest trochę żalu wobec zachowania swojego i innych. Dziewczyny pokazują jednak, że mogą nadal biegać razem. Biorąc pod uwagę wyniki, jakie w tym sezonie osiąga Anna Kielbasińska, to sztafeta - chcąc walczyć o medale - bez niej nie istnieje. Nie wyobrażam sobie, że ktoś nie chciałby z nią biegać. To byłby strzał w kolano. Wyrzucenie pełnego portfela do szerokiego oceanu.

Aleksander Matusiński nie powinien w Eugene w ogóle rozmawiać z mediami?

Może powinien, ale nie powinien gasić pożaru benzyną. Szukanie winnych w takiej sytuacji nie pomaga w zamknięciu konfliktu. Dwójka z dyplomacji. Strategia na MŚ była dobra, ale nie mogła wyjść, skoro z powodu infekcji dziewczyny biegały poniżej swoich możliwości.

Czyli nie trzeba się kochać w sztafecie?

Nie trzeba. Można nawet się trochę poprzytykać. Rozgrzewkę można zrobić osobno, a potem wszyscy na chwilę spotykają się w call roomie. No i na podium - miejmy nadzieję.

Zawodnicy coraz częściej krytykują PZLA za to, jakie stwarza im warunki. Jest coś na rzeczy?

Jeśli coś zawiodło, co byłoby temem tych konfliktów, to fatalna komunikacja wewnętrzna. Wiele rzeczy przy normalnej rozmowie można by rozwiązać. Jeśli to nie działa, to znaczy, że tam jest jakiś problem. Czy to jest problem z zawodnikami, czy może z osobami w PZLA - nie jestem w stanie powiedzieć. Nie było mnie przy tym. Media oczywiście będą pisały o takich sprawach, ale chodzi o to, aby wszyscy stanęli na wysokości zadania i zapewnili optymalne warunki przygotowań. Przy czym trzeba to robić z odpowiednią etyką. Tego mi brakowało.

Jak kalendarz tego sezonu może wpłynąć na wyniki mistrzostw Europy?

To na pewno się odbija na mistrzostwach Europy, ale ja mam taką konstatację, że to się mocno odbiło na wynikach mistrzostw świata. Większość zawodników, schodząc do dziennikarzy, po najważniejszym starcie w sezonie, mówiło: jestem już myślami przy mistrzostwach Europy. No nie - jeśli jesteś na mistrzostwach świata, to to powinno być najważniejsze. Myślę, że większość zawodników nie nastawiała się tam, że to jest bieg o wszystko, ale że jest jeszcze jedna szansa. Nie wyjdzie, to nie wyjdzie. Takie podejście niestety było widać. Mistrzostwa Europy będą o tyle słabsze, że globalne gwiazdy przywoziły formę na mistrzostwa świata. Tylko w pojedynczych przypadkach - tak jak Karsten Warholm - będą chcieli pokazać, że się w USA potknęli. Obstawiam, że rezultaty zwycięzców będą nieco słabsze, ale może to drugiemu garniturowi. Czykier, Ennaoui, Swoboda, Skrzyszowska - do ich zadań należy teraz, żeby ten medal na mistrzostwach Europy zdobyć. Liczę na to, że to się uda.

Femke Bol być może pobiegnie w Monachium sześć biegów - sztafetę, 400 płaskie i 400 przez płotki. Ile można dać z siebie przy takim obłożeniu startami?

Przejsie półfinałów będzie dla niej tylko ścieżką zdrowia. Wszystko zależy od tego, jak będzie ustawiony kalendarz. Nie ma jednak limitu, bo to wszystko zależy, na jakim to jest tempie. My możemy pobić nawet 10 razy, ale jeśli będą to starty na wysokim poziomie, to organizm się zakwasi i kolejne starty będą już wolniejsze. To kwestia ułożenia akcentów. Zresztą to było tło tego konfliktu sztafety. W ostatnim biegu - sztafetowym - nie ma już kalkulacji, bo to ostatni start przed wakacjami (śmiej). Ważne, co się ma w głowie i w sercu do biegania, co pokazała Justyna Święty-Ersetic.

Kto będzie największymi gwiazdami mistrzostw Europy w Monachium?

Mamy rzut młotem, znów będziemy emocjonować się chodem. Bardzo chciałbym zobaczyć na podium Pię Skrzyszowską i Ewę Swobodę. Dobrze by było, gdyby Polska obroniła tytuł mistrzyni Europy na 400m.

A z innych krajów?

Duplantis i Karsten Warhol, który pełny wiary startował na mistrzostwach świata, ale okazało się, że po przygotowaniu w kratkę to trudne zadanie. Zwłaszcza jak się ma takich mocnych rywali jak Alison dos Santos i Rai Benjamin. ©©

Pierwsza porażka w finale singla ATP

PÓŁ MILIONA DOLARÓW DLA HURKACZA

Hubert Hurkacz przegrał w finale turnieju ATP Masters 1000 w Montrealu z z brązowym medalistą olimpijskim z Tokio Hiszpanem Pablo Carreno Bustą 6:3, 3:6, 3:6 i doznał pierwszej w karierze porażki w decydującym o tytule meczu w singlu. Wcześniej 25-letni wrocławianin wszystkie pięć finałów rozstrzygnął na swoją korzyść - w 2019 roku w Winston-Salem, w 2021 w Delray Beach i „tysięczniku” w Miami, a ponadto w poprzednim sezonie w hali we francuskim Metz i w czerwcu tego roku na trawie w Halle. Hubi z sześć lat starszym rywalem zmierzył się po raz czwarty i doznał trzeciej porażki. Pierwszy raz spotkali się, gdy Hurkacz miał 18 lat, a Carreno Busta był najwyżej rozstawionym tenisistą w challengerze ATP w Szczecinie i zwyciężył w trzech setach. Przed rokiem Hiszpan wygrał, także w trzech setach, w 1/8 finału w Cincinnati, a Polak był górą w dwóch we wrześniu w finale halowych zawodów w Metz.

Awans do finału oznacza, że Hurkacz otrzyma 600 punktów do rankingu światowego i pół miliona dolarów premii. Zwycięzca może liczyć na 1000 pkt i 915 tys. USD nagrody finansowej. Polak pozostanie na 10. miejscu w rankingu światowym, a triumfator, który wygrał siódmy turniej w karierze, lecz pierwszy w tym roku i pierwszy tej rangi, awansuje z 23. na 14. pozycję. To jednocześnie pierwszy nierozstawiony mistrz rozgrywanego na przemian w Montrealu i Toronto Canada Open od 2002 roku, gdy najlepszy okazał się Argentyńczyk Guillermo Canas. Hurkacz w Montrealu wystąpił również w deblu - wspólnie z Janem Zielińskim dotarli do półfinału. W przyszłym tygodniu Polaka czeka występ w kolejnym „tysięczniku” w Cincinnati. Tam też będzie rozstawiony z numerem ósmym i rozpocznie zmagania od 2. rundy. **FS/PAP**

BEWLEY PRZED ZMARZLIK IEM I DUDKIEM

Szóstą rundę mistrzostw świata - żużlowe Grand Prix w Cardiff wygrał Brytyjczyk Daniel Bewley. Bartosz Zmarzlik, dzięki zajęciu drugiego miejsca (trzeci był Patryk Dudek), umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej IMS. **FS**

Polska sensacja w mistrzostwach w Monachium - złoto i brąz w biegu maratońskim kobiet

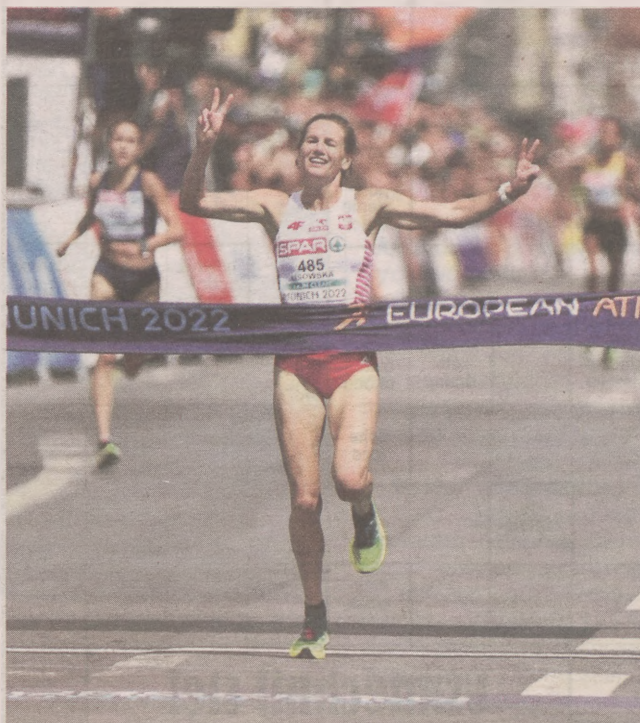
Paweł Wiśniewski
Monachium

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Monachium Aleksandra Lisowska wygrała bieg maratoński. Drużynowo Polki były trzecie.

Lisowska jest pierwszą Polką w historii, która zdobyła medal w tej rangi imprezie w tej konkurencji. Nasza zawodniczka uzyskała na dystansie 42 km i 195 metrów czas 2:28:34. W klasyfikacji drużynowej, reprezentacja Polski (Lisowska, Angelika Mach - 2:35:03, 19. miejsce i Monika Jackiewicz 2:37:15, 26. miejsce) sięgnęła po brązowy medal, przegrywając tylko z Niemkami i Hiszpankami.

To pierwsze medale polskich lekkoatletów w rozpoczętych właśnie mistrzostwach Europy w Monachium. Zrozumiało jednak, że apetyty na kolejne krążki natychmiast mocno wzrosły!

Niespełna 32-letnia zawodniczka z Braniewa jest pierwszą Polką w historii, która zdobyła medal ME w maratonie.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI / POLSKA PRESS

Aleksandra Lisowska - marynarz Marynarki Wojennej RP w Dzień Wojska Polskiego zdobyła złoto i brąz ME w l.a.

Przez większość dystansu, Aleksandra Lisowska biegła w czołowej grupie, a po 40. kilometrze oderwała się od ry-

walek i stopniowo powiększała przewagę.

Druga na mecie była Chorwatka Matea Parlov Kostro

(2:28:42), a trzecie miejsce zajęła Holenderka Nienke Brinkman (2:28:52).

Mimo że rozstrzygnięcie jest sensacyjne, nasza reprezentantka po minięciu mety nie wyglądała na szczególnie zmęczoną. Szczepke przyznała, że do Monachium przyjechała po medal, i że od początku liczyła na złoto. Choć długo nie pasowało jej tempo, które dla naszej rodaczki było zbyt... wolne!

Na co dzień, Aleksandra Lisowska współpracuje z trenerem Jackiem Wosiakiem. Jest marynarzem Marynarki Wojennej RP. Jest 5-krotną mistrzynią Polski (2019 - półmaraton, 2020 - bieg na 10 kilometrów i maraton, 2021 - maraton i 2022 - bieg na 10 000 metrów).

18 kwietnia 2021 roku, w Dębnie ustanowiła wartościowy rekord życiowy - 2:26:08 - to drugi czas w historii polskiego maratonu, identyczny, jaki dwadzieścia lat wcześniej uzyskała w Chicago Małgorzata Sobańska. Rekordzistką kraju wciąż pozostaje Wanda Panfil, której trzydzieści lat temu zmierzono w Bostonie 2:24.18. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

RENAULT Clio, 2016, poj. 0.9, przebieg 56tys. wersja Limited Energy TCe 90, Euro 6, czerwony, benzyna, stan bdb., pierwszy właściciel, 517-797-553.

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, elektryk, spawacz: 730011300

SPRZĄTANIE pomieszczeń biurowych w godzinach 13.00 - 21.00 tel. 502 064 204

ZESPÓŁ Szkół nr 7 w Koszalinie zatrudni st. księgową (ds. plac) tel. 943452772.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu.

603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY mieszkań 537-920-784.

REMONTY, Słupsk. 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,

piwnic, wywóz starych mebli

oraz gruzu w bigbagach,

607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

LEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

PŁODY ROLNE

SKUP zbóż paszowych. 725306102, 502306102

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

INNE

SPRZEDAM pszczoły na ramce WLKP odmiana Krainka Viktoria 519473581.

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 571384625.

stronaZDROWIA
stronazdrowia.pl

czytaj

REKLAMA

0010585607

BURMISTRZ BOBOLIC

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach przy ul. Ratuszowej 1 oraz na stronie internetowej urzędu www.bip.bobolice.pl, wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 16.08.2022 r. do 7.09.2022 r. wykaz nieruchomości, przeznaczonych do zbycia

krzyżówka panoramiczna : .. do wpół do czarnej; wtrówka panoramiczna : „Wspaniałe stulecie” ; krzyżówka z hasłem : Czas zawsze prawdę ujawni; jolka : szanuj! szyfr : „Młasto bez-prawia”; logogryf : Wiktor Zborowski; krzyżówka A-Z : mianow-niki; szyfrogram : Jabłko spada z drzewa tylko raz.

Projekcje filmów przyciągają liczną publiczność

Kiedy miałam spotkania autorskie, prześladował mnie mężczyzna, który był przerażający...



Blanka Lipińska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Sebastian Fabijański oddał pierścionek

Szum wokół rozstania aktora z blogerką modową Maffashion powoli cichnie. „Fakt” jednak wysledził, że Fabijański ostatnio udał się do lombardu dóbr luksusowych i oddał tam pierścionek zaręczynowy, który zwróciła mu była narzeczona. Zdaniem gazety aktor nie chce, by przywoływał mu on bolesne wspomnienia.



Top of the Top Sopot Festival TVN, 20:00

Od dzisiaj na wielbicieli muzyki czekają niezapomniane wrażenia. Podczas festiwalu w Sopocie pojawiają się wykonawcy, którzy dostarczają widzom wyjątkowych muzycznych emocji. Wydarzenie potrwa trzy dni. Otwierający wieczór upłynie pod hasłem #You Are The Champions, drugi dzień festiwalu to koncert #iDance i konkurs o statuetkę Bursztynowego Słowika, natomiast zakończeniem muzycznych wrażeń będzie koncert #Zawsze Razem.

Marta Manowska nie pomoże seniorom

Popularna prezenterka prowadzi programy jak „Rolnik szuka żony”, „Sanatorium miłości” i „The Voice Senior”. Pomponik donosi, że rozstanie się z ostatnim z nich. – Manowską zastąpi któraś z prezenterek pracujących w TVP, na pewno nie będzie to nikt z zewnątrz – twierdzi informator serwisu. Pod uwagę są brane trzy prezenterki: Ida Nowakowska, Małgorzata Tomaszewska lub Katarzyna Cichopek. To chyba prawda, bo z Instagramu, jaki prowadzi Manowska, zniknął „The Voice Senior”. **GZL**

Fot. Sylwia Dąbrowa



Przygoda

z Bearem Grylsem
National Geographic, 22:00
Survivalowiec Bear Grylls do swojego programu zaprosił gwiazdy. Wśród nich znalazł się m.in. Rob Riggle, który przygotował się do roli aktor, że dobrym krokiem okaże się podjęcie serii wyzwań. W innym odcinku Natalie Portman nauczy się praktycznych umiejętności alpinistycznych.

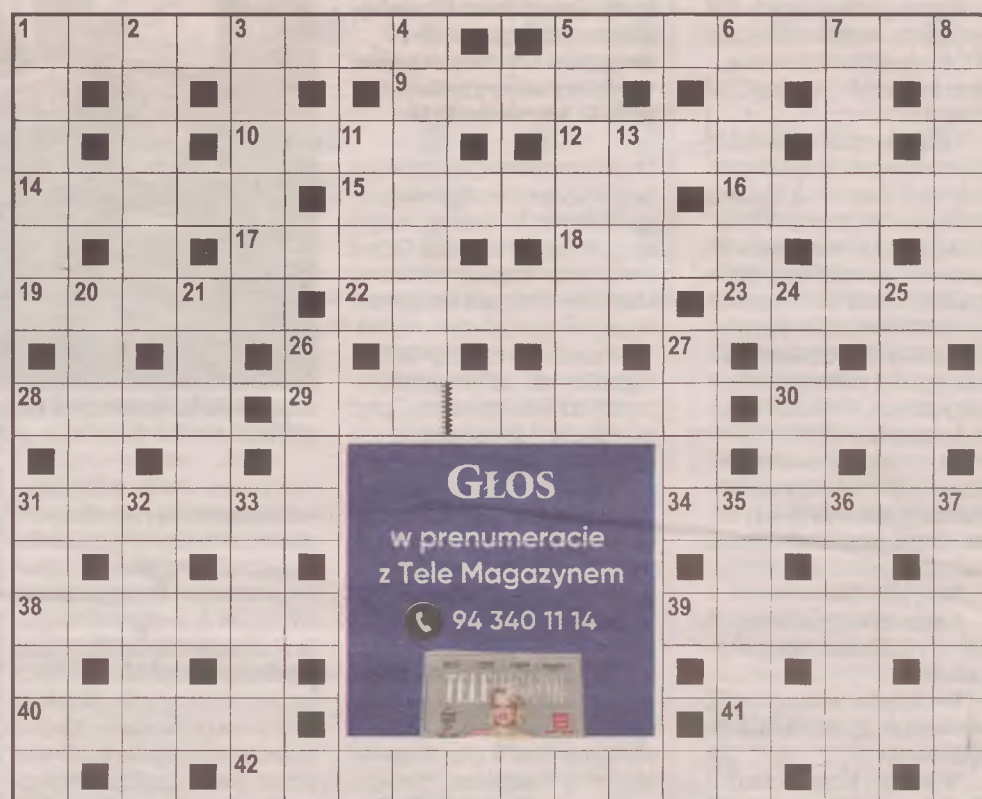
KRZYŻÓWKA NR 125

Poziomo:

- 1) bezdomny człowiek we Francji,
- 5) największy wąż z rodziny dusicieli,
- 9) bylina ozdobna jak waniliowy cukierek,
- 10) napój z wody, chmielu, drożdży i jęczmienia,
- 12) produkt ludzkiej pracy,
- 14) klejnot z muszli małża
- 15) małe państwo w Pirenejach,
- 16) dawna nazwa stopu,
- 17) hinduski strój kobiecy,
- 18) niewielka rola sceniczna,
- 19) praca zarobkowa za granicą,
- 22) wkleśła łopata do zboża,
- 23) potrawa z surowego mięsa,
- 28) nadaje kierunek płynącej łodzi,
- 29) hazardowe miasto w Stanach Zjednoczonych,
- 30) kamasze lub szpilki,
- 31) ... nie drużba (w powiedzeniu),
- 34) szewska nić konopna,
- 38) podziemna część rośliny,
- 39) okulista lub chirurg,
- 40) porcja leku, doza,
- 41) pospolity chwast zbożowy,
- 42) dzieło sztuki plastycznej.

Pionowo:

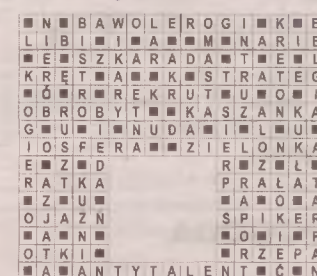
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 2) małosolny lub konserwowy,
- 3) gromadzone na trudne czasy,
- 4) grecki bóg ekstazy i wina,
- 5) przepowiada przyszłość z gwiazd,
- 6) melodia wygrywana przez zegar,



- 7) przenośne pomieszczenie z impregnowanego płótna,
- 8) ozdobna osłona lampy,
- 11) legendarny założyciel naszej stolicy,
- 13) piórkowa w boksie,
- 20) duża beczka na tokaj,
- 21) anioł ..., niewidzialny opiekun, obrońca,
- 24) utrwalacz zapachów, składnik perfum,

- 25) czynni działacze organizacji,
- 26) złagodzenie bólu, cierpienia,
- 27) surowa ocena, opinia,
- 31) poniesiona strata, ubytek,
- 32) hodowla buraków cukrowych,
- 33) zając żyjący w Polsce,
- 35) chrząstka w kolanie,
- 36) zielona na łączce,
- 37) ... Bohatyrowicz, postać z powieści „Nad Niemnem”.

ROZWIĄZANIE NR 124



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie będziesz dzisiaj w najlepszej kondycji, więc horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania działań wymagających precyzji i energii. **Ryby (19.02 - 20.03)** Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że po długim weekendzie trudno będzie Ci dzisiaj odnaleźć się w szarej rzeczywistości. **Baran (21.03 - 19.04)** Horoskop dzienny na wtorek wróży, że z pobłażliwością podejdziesz do osób, które niezbyt sumiennie będą wykonywać swoje obowiązki.

Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny wróży, że dzięki sprawnej organizacji uda Ci się bez problemów zrealizować wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Ktoś będzie próbował wykorzystywać Twoje dobre serce. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że robi to w wyjątkowo perfidny sposób... **Rak (22.06 - 22.07)** Nie miej oporów przed podejmowaniem nowych wyzwań. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wszystkiemu sprawnie poddasz.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop dzienny mówi, że zgłaszane przez Ciebie propozycje będą dobrze przyjmowane. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie dokonuj dzisiaj w poje dynkę żadnych wyborów. Horoskop na dziś to wskazówka, by wszystko konsultować z bliskimi osobami. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie będzie Twojej zgody na jakiegokolwiek niedociągnięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie „przepuścisz” nawet bliskim.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wrócisz dzisiaj we wspomnieniach do wydarzeń sprzed kilku miesięcy. Horoskop dzienny zapowiada, że zechcesz powtórzyć tamtą sytuację... **Strzelec (22.11 - 21.12)** Ktoś dzisiaj zauważy i doceni podejmowane przez Ciebie działania. Horoskop na dziś mówi, że słowa pochwały dostarczą Ci wiele satysfakcji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wszystko, co zrobisz, będzie realizowane na ostatnią chwilę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że pośpiech źle odbije się na Twojej psychice.